



niedziela 13 czerwca 2004 r.

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

Pomagamy zaplanować...
Wakacje bez alkoholu i narkotyków



Smakowite danie
Niedzielny obiad po francusku, czyli sola z warzywami



Niezwykła opowieść
Wielki świat pięknej Adeliny Domagalskiej



7 PATROL „DZIENNIKA”

6 POMORZE PEŁNĄ GĘBĄ

8 RODY

Pomorze. Pierwsze wybory do Parlamentu Europejskiego

GŁOSUJEMY



W niedzielę wybierzemy eurodeputowanych. Dla dużej liczby młodych ludzi będą to pierwsze wybory, w jakich wezmą udział.

Fot. Robert Kwiatek

W niedzielę po raz pierwszy wybierzemy 54 eurodeputowanych, którzy będą reprezentować Polskę w Parlamencie Europejskim. O wybór ubiega się 1897 kandydatów, najmłodszy z nich ma 21 lat, najstarszy – 80. W województwie pomorskim kandyduje ponad 130 osób, ale najpewniej tylko trzy zostaną wybrane (ta liczba zależy od frekwencji). Jak wziąć udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego? Głosujemy,

jak zwykle, w obwodowych komisjach wyborczych. Od przedstawiciela komisji dostaniemy jeden duży arkusz papieru. Wydrukowano na nim 14 list komitetów wyborczych. Najpierw musimy odszukać listę, z której startuje nasz kandydat. Później zaznaczamy X w kratce przy nazwisku tej osoby. Wskazany przez nas kandydat otrzyma głos i będzie bliżej zdobycia mandatu deputowanego Parlamentu Europejskiego.

To ważne! Głosujemy tylko na jedną osobę. Nie można skreślić więcej niż

jednej kratki na całym arkuszu. Odstępstwa od podanych zasad mogą spowodować, że nasz głos będzie nieważny.

Od północy z piątku na sobotę obowiązuje cisza wyborcza. Od tego czasu, aż do zamknięcia lokali wyborczych wszelka agitacja jest zabroniona. W niedzielę lokale wyborcze będą otwarte od godziny 8 do 22. Kartę do głosowania otrzymamy po okazaniu dowodu tożsamości. Szacunkowe wyniki poznamy w niedzielę tuż po godzinie 22.

Krzysztof Katka

8-9 Gdańsk. Połowa poza wspólnotą

Nie ma mowy o kryzysie religijności. To nie znaczy jednak, że możemy spać spokojnie. W strukturze społeczeństwa zachodzą gwałtowne zmiany. Postępuje industrializacja, wejście do Unii Europejskiej będzie miało ogromne konsekwencje dla polskiej wsi, która musi się zreorganizować. To wymaga abyśmy, jako duszpasterze, szukali nowych form ewangelizacji. Również podpatrując to, co się stało na Zachodzie, aby nie popełniać tych błędów, które tam popełniono – mówi w rozmowie



z Dariuszem Szreterem
socjolog ks. dr. Tomasz Biedrzycki

O czym wyborca pamiętać musi!

- Wybieramy posłów Parlamentu Europejskiego
- Głosujemy w lokalach wyborczych, tych samych co przy okazji poprzednich wyborów
- Głosujemy w godz. od 8 do 22
- Głosujemy tylko na jedną osobę
- Przy nazwisku kandydata stawiamy X
- Na wybory trzeba zabrać dokument tożsamości ze zdjęciem

Partner wydania
niedzielnego

PROKOM
SOFTWARE SA

Z kalendarza

24 niedziela 2004 roku

- 4.14 wschód Słońca
- 20.58 zachód Słońca
- O 539 minut dłużej dzień jest dłuższy od najkrótszego w roku

Zostało

- 28 niedziel do końca roku
- 1 niedziela do lata

Twoje imieniny

■ Bogna

■ Jest odmianą słowiańskiego imienia żeńskiego Bogdana, oznaczającego osobę daną przez Boga.

■ Jest spokojna i zrównoważona, ma miłą powierzchowność i ujmujący styl bycia. Lubi domowe zacisze i odpoczynek na łonie natury. Jest towarzyska, lubi muzykę i dobrą kuchnię.

■ Antoni

■ Wywodzi się od Antoniusza, jednego z najważniejszych rodów starożytnego Rzymu.

■ Ma wrodzone poczucie sprawiedliwości i silne zdolności przywódcze. Lubi być w centrum zainteresowania, jest łasy na pochlebstwa i nie przepada za krytyką. Bardzo dba o dom i rodzinę.

■ Lucjan

■ Łacińskie imię męskie stworzone od słowa lux (światło) nadawane chłopcom urodzonym o brzasku dnia. W Polsce używane od XIII w.

■ Jest mężczyzną energicznym, odważnym i despotycznym. Lubi dominować nad otoczeniem, zwłaszcza jego kobietą częścią. Ma logiczny i analityczny umysł, który daje mu łatwą przewagę nad innymi zwłaszcza w biznesie i dyskusjach. Lubi wygodne życie, sport i częste podróże. (tor)

Swoja własna

Bogna Ćwiklińska
twórczyni
Pierwszego
Prywatnego
Ogniska Muzycznego
w Gdyni



Fot. archiwum

– Bardzo lubię swoje imię, bo jest... rozpoznawalne. Nie wiem, jakie cechy powinna mieć osoba nosząca to imię, bo nigdy nie trafiłam na taką informację. Jestem osobą spokojną i nieśmiałą. Lubię jednak wyzwania i pokonywanie tej nieśmiałości. Imieniny obchodzę zawsze w gronie rodzinnym. Chyba jak wszyscy lubię prezenty, bo są piękne, a otrzymane od bliskiej osoby, tym piękniejsze. (mok)

W czepek urodzony. Andrzej Stankiewicz

Strzał do kura z drewna

Rozmowa z **Andrzejem Stankiewiczem**, pierwszym powojennym Królem Kurkowym w Gdyni

– Pewnie jest pan dumny. Pierwszy powojenny gdyński Król Kurkowy miał godnych poprzedników, np. Franciszka Sokoła...

– Gdy strąciłem kura nie mogłem uwierzyć... Tak byłem zaskoczony. Ale teraz rozpiera mnie duma. Bractwo Kurkowe w Gdyni znów tworzy historię. 1 czerwca br. zostaliśmy oficjalnie zarejestrowani, jako stowarzyszenie, więc pewnie i jego pierwszy król zapisze się w annałach.

– Strzelanie do drewnianego kura, to taka zbiorowa praca. Niemal każdemu udaje się odstrzelić jakiś fragment, ale tylko szczęście decyduje, przy którym strzale kur spadnie.

– Dlatego wcześniej jest losowanie kolejności strzelających. W efekcie, ten



Król Kurkowy Andrzej Stankiewicz (w środku) i jego ryccze – Andrzej Giećewicz (z prawej) i Patryk Sienkiewicz.

Fot. B. Jajkowska

który strzelał tuż przed królem, zostaje pierwszym rycerzem, bo najbardziej przyczynił się do strzału, a ten co miał strzelać bezpośrednio po nim – drugim rycerzem. To już sprawa szczęścia.

– Osiemnastu mężczyzn dobrze ponad godzinę strzelało do drewnianego ptaka. Oddaliliście 132 strzały zanim spadł. Zawsze tak ciężko idzie?

– Nie wiem, to był nasz pierwszy kur po 65 latach. Po wojnie bractwa kurkowe polikwidowano. Gdyńskie reaktywowaliśmy dopiero teraz. A strącić kura nie jest łatwo – trzeba bowiem strzelać w nogę, na której stoi, a nie w samego ptaka. Za strzał w kura płaci się karę – 150 złotych.

– Ten biedaczek się rozpadł. Nie posłuży już do następnego strzelania?

– Bo nie może. Kur to pamiątka dla króla, posklejam go. Za rok będzie nowy kur.

Strzelanie...

Strzelanie o tytuł gdyńskiego Króla Kurkowego odbyło się w poprzedni weekend w Przemyśle. Pierwszym rycerzem został Andrzej Giećewicz, aktualny prezes gdyńskiego Bractwa Kurkowego. Drugim rycerzem – Patryk Sienkiewicz.

– Przed wojną ze stanowiskiem króla wiązało się szereg zobowiązań, głównie natury finansowej, ale i przywilejów np. zwolnienia z podatków...

– Zobowiązania finansowe już mam – musiałem postawić bractwu pieczonego dzika i wpłacić do kasy stowarzyszenia 300 zł. Taki jest zwyczaj. A na zwolnienie z podatków nie liczę.

– Co na co dzień robi Król Kurkowy?

– Jestem szefem biura jednej z firm transportowych w Gdyni.

Rozmawiała
Beata Jajkowska

GABINET FIGUR



Z GŁOWĄ I BEZ

Regułami gry w Polsce rządzi się zawsze po fakcie; nigdy nie wiadomo co się stanie.

– prof. Radosław Markowski z Instytutu Studiów Politycznych PAN, Monitor Wiadomości, 7 czerwca.

Przed rokiem przegraliśmy w Sztokholmie 0:3. Teraz 1:3. Wynik jest lepszy...

– Paweł Janas, trener reprezentacji Polski w piłce nożnej, Dziennik Bałtycki, 7 czerwca.

Z przebiegu kampanii wyborczej wynika, że większość polskich ugrupowań politycznych nie wie, co to jest Europa i Parlament Europejski

– prof. Wojciech Łukowski, Gość Polityczny Jedynki, TVP 1, 9 czerwca

Panie profesorze, na początek może proste pytanie: czym jest wszechświat – Grzegorz Miecugow podczas wywiadu w programie z cyklu „Inny punkt widzenia” do prof. Aleksandra Wolszczana, astronoma, 10 czerwca.

www.gdansk.naszemiasto.pl/kino/

- repertuary kin,
- opinie o filmach,
- opisy filmów



R E K L A M A

Wybory do Parlamentu Europejskiego na Pomorzu



wyniki

czytaj w Dzienniku

w poniedziałek - wstępne
we wtorek - najświeższe z Komisji Wyborczych
w środę - ostateczne

Bieżących wyników szukaj też
na www.gdansk.naszemiasto.pl

P R O M O C J A

w piątek w Dzienniku

NIEZBĘDNIK EUROPEJSKI

czyli
co powinieneś
wiedzieć, wyjeżdżając
do krajów UE?

wytnij
i zachowaj!

Zabieramy zwierzę

- potrzebne dokumenty
- jak przewozić
- kwarantanna - gdzie i kiedy jest wymagana

**Unijny kierunkowskaz.
Jak zdobyć pieniądze
na rozwój turystyki?**

Unia po Twojej
stronie

czytaj
w poniedziałkowym
cyklu Dziennika



Gdynia. Nowa uczelnia Od jesieni

Uniwersytet Trzeciego Wieku dla osób starszych uruchomi jesienią polską YMCA przy ul. Żeromskiego. Uczelnia umożliwiająca poszerzanie wiedzy na wykładach i zajęciach, bez ocen i egzaminów.

W planach są wykłady m.in. z dziedziny prawa medycznego, historii itp. oraz zajęcia hobbystyczne. Wszystkie prowadzone będą na zasadzie wolontariatu. Wykłady zaplanowano raz w miesiącu, a zajęcia raz w tygodniu.

- Mamy już część chętnych do prowadzenia spotkań, ale w dalszym ciągu szukamy - mówi Maria Tomaszewska z polskiej YMCA.

Na uniwersytet będzie można zapisywać się od sierpnia. Podobna uczelnia działa już w Sopocie. (mok)

Rumia. Pieniądze za szóstki Kasa za maturę

Oprócz piątek i szóstek na świadectwie, najlepsi maturzyści I LO im. Książąt Pomorskich w Rumii dostaną w nagrodę... pieniądze.

- Rada Rodziców naszej szkoły przyznaje najlepszym uczniom nagrody finansowe - mówi Janusz Wolański, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Rumii. - To w naszej szkole tradycja i mam nadzieję, że jest to dla młodzieży dodatkowa motywacja do nauki. Ponieważ mamy wielu zdolnych i pracowitych uczniów, którzy zdali egzaminy dojrzałości z dobrym wynikiem, nagród będzie w tym roku kilkanaście.

- Przyznajemy nagrody w wysokości 500, 200 i 150 zł - wyjaśnia Hanna Falkowska, przewodnicząca Rady Rodziców I LO, wchodzącego w skład zespołu szkół.

Anna Kuczmarska

Gdynia. IV Złot Motocykli Harley Davidson

Żyją we własnym świecie

W Gdyni Kolibkach kończy się dziś wielki złot motocykli połączony z koncertami, imprezami pokazowymi. Na spotkanie miłośników motorów zjechało kilkuset posiadaczy maszyn na dwóch kółkach. Wśród nich są też obcokrajowcy, m.in. posiadacze harleyów davidsonów z Niemiec. Wśród wielu motorów oko widzów przykuwała m.in. efektowna honda vtx 1800, wymalowana w indyjskie wzory, z imitacją strzelby przy przednim kole oraz torbą, żywcem przypominającą pakunki Apaczów. Leszek Komarowski, właściciel hondy, akurat pilnie pucował swoją maszynę, aby wyglądała jeszcze schludniej.

- Skąd przyjechałeś?

- Z Łodzi.

- To daleko. Chciało ci się przejechać pół Polski, aby zameldować się w Gdyni?

- Oczywiście. Atmosfera takich zlotów jest niepowtarzalna. Byłem pewien, że spo-

tkam tutaj takich samych maniaków motorów, jak ja i na pewno będzie o czym rozmawiać. Bo my żyjemy w swoim własnym świecie. Wszyscy - mówię tutaj o miłośnikach motocykli - jesteśmy bliźniakami lub dalszymi kolegami, mówimy sobie po imieniu i naprawdę jest super.

- Dlaczego motor, a nie samochód?

- Na to pytanie nie ma prostej odpowiedzi. Tym bardziej, że dysponuję również samochodem.

- Założmy, że chcę kupić od ciebie to cacko. Jaką cenę powinienem zaproponować?

- To kolejne, trudne pytanie. Dla mnie ten motor jest bezcenny. Przeróbki, które w nim wykonałem, zajęły mi dwa lata. Jest jedyny w swoim rodzaju, niepowtarzalny. Teoretycznie wartość tej maszyny nie przekracza 50 tys. zł, ale powiesz mi, że zapłacisz 100 tys. zł za niego, a ja odmówię. Dasz 200 tys. zł, to zacznę się zastanawiać.

Szymon Szadurski



Leszek Komarowski ze swoją hondą.

Fot. Tomasz Bolt



Motorzyści z Niemiec, którzy przyjechali na zlot, żywcem przypominali muzyków z grupy ZZ Top.

Fot. Tomasz Bolt



Przed bramą wjazdową na teren ośrodka, gdzie odbywał się zlot, było nieustannie tłoczno.

Fot. Tomasz Bolt

Sopot. Nagroda dla „Dziennika” Cieszymy się...

Miło nam powiadomić naszych Czytelników, że redakcja „Dziennika Bałtyckiego” została wyróżniona za pomoc i zaangażowanie w realizację „Sopockiego programu profilaktyki na rzecz dzieci i młodzieży”. Wśród nagrodzonych znalazło się kilkunastu restauratorów, przedsiębiorców i przedstawicieli mediów z Trójmiasta.

W ubiegłym roku w ramach programu zorganizowano m.in. festyny, podczas których propagowano zdrowy styl życia. (m.ż.)

Sopot. Nagrodzone miasto ... Cieszy się kurort

Mieszkańcy kurortu mogą być dumni ze swojego miasta. Sopot otrzymał bowiem nagrodę dla gminy najlepiej przygotowanej do przyjęcia środków unijnych w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Do konkursu stanęło 45 innych ośrodków. Projekty, jakie złożył Sopot, zostały najwyższą ocenione zarówno pod względem treści, jak i przygotowanych dokumentów.

Najwyższe oceny otrzymało sześć projektów, a wśród nich m.in. remont mola, budowa mariny, a także budowa hali widowiskowo-sportowej. (m.ż.)

R E K L A M A

Dom + nieruchomości
+ wnętrza

zamów reklamę
we wtorek
w Dzienniku

Dziś o godz. 12.05

gośćmi audycji Mariana Zacharewicza będą



Marian Zacharewicz

Krzysztof Krupa
wydawca „Dziennika Bałtyckiego”

i Maciej Siembieda
redaktor naczelny
„Dziennika Bałtyckiego”

RADIO
ESKA
NORD
106.7-96.4

SOLID SECURITY

zatrudni na stanowisko:

konwojent wartości pieniężnych

WYMAGANIA

- wiek 30-40 lat, niekaralność, licencja pracownika ochrony fizycznej, legitymacja osoby dopuszczonej do posiadania broni, doświadczenie w ochronie co najmniej 2 lata
- w tym minimum pół roku na stanowisku konwojenta w dużej firmie, udokumentowany przebieg pracy.

Zgłoszenia Gdańsk, ul. Rakoczego 31, w godz. 10-14, tel. 302-64-64.

122756A

SOLID SECURITY

zatrudni na

STANOWISKO KIEROWNICZE

Zadaniem osoby zatrudnionej będzie koordynowanie i nadzorowanie zespołu pracowników ochrony.

Wymagania: wiek 25-40 lat, niekaralność, licencja II stopnia pracownika ochrony fizycznej, samochód osobowy, doświadczenie w kierowaniu zespołem pracowników, wykształcenie średnie, dyspozycyjność, samodzielność w działaniu. Oferujemy pracę w rozwijającej się firmie, atrakcyjne wynagrodzenie, ryczałt za samochód.

Zgłoszenia Gdańsk, ul. Rakoczego 31, w godz. 10-14, tel. 302-64-64.

122752A

Studiuj unikatowy program „Wańkowicza”
„Wańkowicz” - całkiem nowa Szkoła!
Zapraszamy!

„Wańkowicz” to adres w samym centrum Warszawy
- Nowy Świat 58
- tylko 5 minut od Dworca Centralnego

Miejsce w hotelu pracowniczo-studenckim
- pierwszy miesiąc gratis!!!
(022) 826-10-96, 826-15-51

Wyższa Szkoła Dziennikarska im. Melchiora Wańkowicza

„Dziennikarstwo - myślę, że jest to najciekawszy, jeden z najciekawszych zawodów świata i warto iść do Szkoły Wańkowicza żeby ten zawód uprawiać”.

Stefan Bratkowski - Honorowy Prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Szkoła, na kierunku politologia, kształci specjalistów w zakresie: mediów i komunikowania społecznego oraz administracji europejskiej

www.wsd.edu.pl

121568A

bedifom
www.bedifom.pl
APROBATA TECHNICZNA
Największy wybór bram segmentowych w Polsce
Już otwarte !!!
Galeria bram
Gdańsk Orunia
Trakt św. Wojciecha 361
tel. 324 94 77
Gdynia, ul. Północna 1D, tel. 667 37 10, 663 98 80
Gdańsk, ul. Beniowskiego 5, (box 31), tel. 554 92 95

Firma handlowa poszukuje KSIĘGOWEGO

Wymagania:
• wykształcenie wyższe lub średnie o spec. rachunkowości
• min. 2-letni staż w księgowości (pełna księgowość)
• dobra znajomość komputerowych programów księgowych

List motyw., c.v. i zdjęcie prosimy przysyłać do dnia 18.06.2004 r. na adres: JBS sp. j., ul. Marynarki Polskiej 98, 80-557 GDAŃSK z dopiskiem „KSIĘGOWA”

122806A

Gdyńskie rody. Saga rodu Domagalskich

Wielki świat pięknej Adeliny

Eleganckie letniczki, wystrojone w powłóczyste, długie suknie i gustowne kapelusze sunęły dostojnie w kierunku Kamiennej Góry. Od słońca odgradzały się parasolkami z falbankami. Towarzyszyli im szarmanccy panowie ubrani w przewiewne letnie garnitury. Podążali w miejsce, gdzie dziś stoją akademiki Akademii Morskiej. Tam, na jednym z tarasów, na stoku Kamiennej Góry, wybudowano po I wojnie światowej muszlę koncertową.

Często przyciągały ich dźwięki „Legendy Bałtyku” Feliksa Nowowiejskiego, kompozytora zakochanego w Gdyni. Ale nie tylko. W ciepłe popołudnia ciągnęły tu tłumy, by posłuchać koncertów orkiestry Marynarki Wojennej, pod znakomitą batutą kapitana Aleksandra Dulina lub chóru „Symfonia” Władysława Kirsztyna, a potem skosztować wyrobów Wedla w pobliskim kiosku firmowym.

Prawnuczka Roberta Kocha

Teodora Adelina Domagalska, słynęła z urody. Piękna brunetka o niebieskich oczach, idąc skwerkiem w kierunku muszli koncertowej, posyłała czarujące uśmiechy przechodniom. Wnuczka Włocha, hrabiego Karola De Lodi i Polki – Joanny Zienkiewiczówny, prawnuczka siostry słynnego uczonego i niemieckiego lekarza Roberta Kocha, który odkrył prątki gruźlicy oraz córka bogatego przemysłowca z Poznania, spędzała w Gdyni każde lato. Podobnie jak jej rodzice, cztery siostry i dwaj bracia.

– To miasto tak zauroczyło mojego dziadka, że

w 1927 roku kupił na Kamiennej Górze, przy ul. Sędzickiego 16 piękną willę. Nazwał ją „Poznanianką” – mówi Jolanta Roszczynialska, córka Adeliny, z domu Domagalskiej. – Nie wiem, czy gdy nadawał tę nazwę chodziło o powiązania z rodzinnym Poznaniem, czy o to, by uhonorować swoje uroczę córki. Wszystkie były inteligentne i bardzo ładne, o słowiańsko-włoskiej urodzie. Dziadek bardzo dbał o ich wykształcenie, wszystkie pokończyły we Francji ekskluzywne szkoły dla pań domu, władały kilkoma językami. Dziadek miał też dwóch szarmanckich synów, których wykształcił na zagranicznych uczelniach.

Codziennie płynęła muzyka

„Poznanianka” stoi do dziś i jest wpisana do gdyńskiego rejestru zabytków. Położona na północno-wschodnim zboczu Kamiennej Góry, oddalona kawałek od ulicy, wybudowana została w 1922 roku przez Władysława z Prądyńskich Wilską, zamieszkałą w majątku Wróblew w starostwie łęczyckim. Zezwolenie na budowę podpisał rok wcześniej osobiście pierwszy polski wójt Gdyni, Jan Radtke.

Stylen przypomina wiejski dworek, do którego biegną charakterystyczne, łukowate schody. „Poznanianka” sąsiadowała ze zbudowanym rok później Hotelem Kaszubskim i skwerem, na którym przycupnęła słynna muszla koncertowa, skąd latem niemal codziennie wydobywała się wspaniała muzyka.

Starsi gdyńianie opowiadają, że we wtorki i piątki grano utwory symfoniczne oraz operowe. W poniedziałki, środy i soboty

dźwięczała muzyka lekka, w czwartki operetki i szlagiery. Świąteczne poranki wypełniała muzyka ojczystych twórców, bo w te dni zjeżdżali do Gdyni mieszkańcy Wolnego Miasta Gdańska. Koncerty prowadził kapitan Aleksander Dulin, kapelmistrz Marynarki Wojennej.

Fabrykant o ludzkim sercu

– Mój dziadek, Marian Domagalski, był z zawodu chemikiem – opowiada pani Jolanta – i właścicielem Poznańskiej Parowej Fabryki Olejków Eteryicznych. Zatrudniał mnóstwo ludzi i był ogromnie szanowany przez swoich pracowników. Jak mało kto w tamtych latach, dbał o to, by się kształcili, przed świętami obsypywał ich nagrodami, a gdy przyszła Wigilia dzielił się z nimi opłatkiem. Babcia, Leokadia, a domu De Lodi (rocznik 1890) władała kilkoma językami.

Domagalscy, poczynając od początku lat 20. ubiegłego wieku, spędzali w Gdyni każde lato. A „Poznanianka” kupiona przez Mariana Domagalskiego od poprzedniej właścicielki w 1927 roku, szybko stała się ośrodkiem spotkań ciekawych ludzi ze świata kultury i polityki. Stałym gościem w willi był serdeczny przyjaciel Mariana – znany kompozytor, dyrygent, organista i profesor konserwatorium w Poznaniu – Feliks Maria Nowowiejski (1877-1946).

– Gościł on u dziadka każdego lata – mówi pani Jolanta. – Tu mieszkał i komponował, w pobliskiej muszli dawał koncerty. Tu powstało wiele znanych utworów, wydanych później jako „Śpiewnik morski”, arie do opery „Kaszuby” oraz do „Legendy Bałtyku”.



Leokadia i Marian Domagalscy w 1939 roku przed „Poznanianką”. Repr. archiwum rodzinne/S. Ptasznik



Adelina Roszczynialska (z domu Domagalska) w 1928 roku przed „Poznanianką”. Repr. archiwum rodzinne/S. Ptasznik



„Willa róż” w Orłowie. Jerzy i Irena – dzieci Adeliny i Wiktora Roszczynialskich. Repr. archiwum rodzinne/S. Ptasznik



Plaża w Orłowie, lato 1939 roku. Irena, Jolanta i Roger. Repr. archiwum rodzinne/S. Ptasznik

Bezpłatny dostęp do archiwum prasowego
wejdź do Internetu przez **dial-up naszemiasto**
0 20 95 25

i za darmo korzystaj z archiwum prasowego **Dziennika Bałtyckiego**

gdansk.naszemiasto.pl/dialup

gdansk.naszemiasto.pl/archiwum

oferta ważna do końca października

to nie żarty!

Wybierz **Gwiazdę Uśmiechu**
oraz **Ulubiony Serial Komedii**
Ulubiony Program Rozrywkowy
wygraj wycieczkę!

plebiscyt z uśmiechem w serwisie

www.gdansk.naszemiasto.pl/plebiscyty_z_usmiechem

Pierwszy kaszubski adwokat

Koło ślicznej Adeliny Domagalskiej kręciło się wielu konkurentów. Szczególnie na balach. Jej karnecik zawsze był pełen wpisów. W tamtych czasach co rusz rodziły się w Gdyni inicjatywy społeczne. Raz zbierano na krzyż na Kamiennej Górze, innym razem na kościół Najświętszej Marii Panny. Kwestowano też na balach, a skarbonka Adeliny zawsze była pełna.

Kiedyś wrzucił tam banknot młody prawnik – Wiktor Roszczyniański i... został jej mężem. Przystojny Wiktor był trzecim adwokatem-notariuszem, który osiedlił się w Gdyni po uzyskaniu przez nią praw miejskich (po Hilarym Ewert-Krzemienieńskim i Mieczysławie Mosiewiczu), ale pierwszym rdzennym Kaszubą. O bogatej historii jego rodziny napiszemy w kolejnym odcinku.

Czar willi róż

I pewnego lata Domagalscy wrócili do Poznania bez Adeliny. Zamieszkała ze swoim małżonkiem w pięknej willi przy ulicy Przebendowskich w Orłowie, którą wybudował Wiktor Roszczyniański w latach 1928-1930.

Dom wybudowany przez ojca był otoczony pięknym, rozległym ogrodem, w którym był kort tenisowy i basen – opowiada pani Jolanta. – Był to pierwszy dom w Orłowie o charakterze wyłącznie jedno-rodzinnym. Wokół stały same pensjonaty. Willa potocznie zwana była „willą róż”, bo w ogrodzie co roku kwitło kilkadziesiąt różnych krzewów. Rodzice bywali na przyjęciach i balach – bo taka była międzywojenna Gdynia. A latem do „Poznanianki” nadal przyjeżdżali

dziadkowie i Feliks Nowowiejski, który co roku im towarzyszył.

Jego marzeniem było zbudowanie teatru operowego na Kamiennej Górze, który byłby konkurencją dla Opery Leśnej w Sopocie. Wpadł nawet na pomysł, by w Gdyni zamieszkać i tworzyć w bezpośrednim kontakcie z morzem. Parcele obiecywał mu tutaj nawet ówczesny komisarz rządu, Franciszek Sokół. Nie doszło do tego, bo wybuchła wojna...

Wysiedleni

Sielską atmosferę Kamiennej Góry co rusz przerywał huk wystrzałów. Zamiast pięknych kobiet w powłóczystych sukniach, obok muszli widać było czarne, niemieckie mundury. Kamienna Góra stała się siedzibą gestapo...

Po zajęciu Gdyni przez Niemców, Wiktor Roszczyniański, zagrożony aresztowaniem musiał się ukrywać. W tajemnicy wyjechał z Gdyni do Warszawy, gdzie spędził wojnę. Adelina z dziećmi – 4-letnią Ireną, 2-letnią Jolantą i rocznym Rogerem – Niemcy wypro-

wadzili z „willi róż” już w pierwszych dniach września 1939 roku. Całą rodzinę wysiedlono do Warszawy. Tam przeżyli Powstanie Warszawskie i obóz w Pruszkowie. Ale tuż po wojnie wrócili do Gdyni. Już w szóstkę, bo w czasie wojny Adelina urodziła jeszcze córkę Izabelę, a potem już w Gdyni, po wojnie, Danutę.

– Nasz dom został podzielony na części, zamieszkali w nim lokatorzy z kwaterunku – opowiada pani Jolanta. – Dziś ogród jest znacznie mniejszy, niż kiedyś, bo na przełomie lat 60. i 70., zagrożeni wywłaszczeniem, musieliśmy wydzielić działki, na których nowi właściciele pobudowali swoje domy.

Wiktor Roszczyniański po wojnie tylko na krótko mógł otworzyć kancelarię. Potem zaczęły się przesłuchania przez Urząd Bezpieczeństwa, szykany i groźby wysiedlenia. Pracował jeszcze w zespole adwokackim. Zmarł w 1972 roku, pochowany jest na cmentarzu witomińskim. Adelina, która zmarła cztery lata później, pochowana jest obok.

Beata Jajkowska



Adelina Roszczyniańska z gośćmi przed „willą róż”.

Repr. archiwum rodzinne/S. Ptasznik



Leokadia Domagalska (z domu De Lodi).

Repr. archiwum rodzinne/S. Ptasznik



Marian Domagalski z pięcioma swoimi córkami przed „Poznanianką” w 1939 roku.

Repr. archiwum rodzinne/S. Ptasznik

R E K L A M A

Spacer. Co zostało z promenady?

Wolniej niż tramwajem



Dawna Nord Promenade, dziś ścieżka za torami tramwajowymi przy ul. 3 maja.

Fot. Marcin Tymiański



Przy końcu promenady znajdowała się Szkoła Wojenna, dziś Powiatowy Urząd Pracy w Gdańsku.

Fot. Marcin Tymiański

Co to za miejsce na spacer? Z jednej strony Dworzec PKS, który ani w dzień ani w nocy na miejsce odpoczynku raczej się nie nadaje. Z drugiej strony wylaniają się smołowane dachy peronów drugiego dworca – PKP. Na wysokości Kościoła Bożego Ciała przecinamy ulicę 3 Maja, tory tramwajowe i już stoimy pod mostem na Błędniku.

– Jeszcze kilkadziesiąt lat temu biegła tędy słynna Nord Promenade – opowiada Piotr Mazurek, przewodnik PTTK. – Duża i szeroka aleja porośnięta z obu stron drzewami. Można było zejść na nią prosto z drewnianego mostu na Błędniku.

Co dziś zostało z dawnej i wspaniałej Nord Promenady? Czy tylko kilkadziesiąt metrów alejki ciągnącej się wzdłuż torów tramwajo-

wych. Idziemy wąską dziś ścieżką, obok której co chwilę terkoczą tramwajowe wagoniki.

– Nord Promenade najbardziej ucierpiała, gdy po wojnie dobudowywano jeszcze jedną nitkę torów kolejowych – mówi przewodnik. – Skrócono wtedy wał kolejowy, po którym promenada biegła. Wycięto stare wielkie drzewa, potem na ich miejscu posadzono nowe. Aleja bezpowrotnie jednak straciła swój dawny charakter. Stała się zwykłą ścieżką ciągnącą się wzdłuż fragmentu ul. 3 maja.

Warto jednak przespacerować się dawną aleją. Warto, by spojrzeć z góry na dachy gdańskiego dworca, umykające w dal pociągi, na krzątających się po peronach podróżnych.

Marcin Tymiański

Na trasie spaceru

Kościół Bożego Ciała – niegdyś ewangelicki, dziś znajdujący się pod opieką wiernych wyznania polsko-katolickiego. Kościół ten był jednym z gdańskich kościołów przyszpitalnych, a miejsce gdzie stoi, początkowo znajdowało się poza murami miasta. Tuż przy kościele znajduje się Cmentarz Nieistniejących Cmentarzy, kawałek dalej grób rodziny Klawitterów.

Szkoła Wojenna – zbudowano ją w latach 1891-1894. Plac, na którym powstała, już wcześniej znajdował się w gestii pruskich żołnierzy. Gdy neorenesansowy budynek oddano do użytku, znalazły się w nim pomieszczenia mieszkalne dla komendanta szkoły i siedmiu oficerów. Szkoła mogła przyjąć ponad setkę uczniów. W latach dwudziestych ubiegłego stulecia mieścił się w budynku Państwowy Urząd Gruntowy.

we wtorek z Dziennikiem

dla studenta...

2iennik
Akad3Micki

- Jak tanio i nietypowo spędzić studenckie wakacje
- Co powinien wiedzieć każdy student wyjeżdżający na stypendium w ramach programu Socrates

W poniedziałek z Dziennikiem

A w nim między innymi:

- Chłodny dom latem klimatyzacja, rolety, żaluzje, markizy
- Meble w stylu kolonialnym
- Raz a dobrze - nowe farby, nowe kolory
- Jaka piękna łazienka

Mój dom

NASZE RADY

- Osad po herbacie na szklance zlikwidujesz sodą lub kwaskiem cytrynowym
- Szczypta soli dodana do wody, w której gotują się parówki, zapobiega pękaniu ich osłonek
- Piana z białek szybciej się ubija, gdy do białek dodamy kilka kropel octu (w smaku nie będzie go czuć)
- Nóż, którym były krojone śledzie straci swój zapach, jeżeli przetniemy nim surową marchew

Przyslij radę, wygraj bilet

Nagrodę za dzisiejsze aż cztery rady, bilet do kina Silver Screen na dowolny seans dla dwóch osób wygrała pani **Barbara Knapieńska** z Gdyni. Gratulujemy! Prosimy o odbiór biletu (osobiście) w redakcji w Gdyni (adres poniżej). Czekamy na kolejne rady. Każdą opublikowaną nagrodzimy biletami do kina.

■ 81-356 Gdynia, ul. Starowiejska 17/2
■ e-mail: b.jajkowska@prasabalt.gda.pl
■ tel. 660 65 07

CZY WIESZ, ŻE...

■ Rośliny leczą

Fitoskładniki to substancje ukryte w roślinach. Pomagają zapobiegać nowotworom, chorobom serca, obniżają ciśnienie, ułatwiają trawienie. A że w różnych roślinach kryją się różne fitoskładniki, dobrze jest tak komponować posiłki, by wszystkie się w nich znalazły. A więc:

- W pomidorach, arbużach i grejpłutach kryje się likopen, który zapobiega nowotworom płuc i żołądka. Jedząc 8 pomidorów dziennie o 1/3 można zmniejszyć ryzyko zachorowania na raka prostaty.
- W kalafiorach, kapuście i brokułach są sulforafany. Oczyszczają one wątrobę z substancji toksycznych, zmniejszają ryzyko zachorowania na nowotwór tego organu, a także na nowotwory płuc, żołądka, okrężnicy i odbytnicy
- W jagodach jest myricetyna, która chroni przed cukrzycą i rakiem prostaty
- W winogronach i czerwonym winie jest resweratrol, który chroni przed chorobami serca, zatrzymuje zły cholesterol LDL, nie dopuszcza do zlepienia się płytek krwi, co chroni przed zawałem
- Zielona herbata posiada katechiny. Pita więc regularnie w sporych ilościach zapobiega chorobom serca i arterioskleroze
- Pomarańcze zawierają hesperydynę, która poprawia elastyczność naczyń krwionośnych i hamuje namnażanie się komórek rakowych
- Soja zawiera izoflawony, które zmniejszają ryzyko zachorowania na raka piersi i chronią przed utratą masy kostnej
- W szpinaku i kukurydzy jest luteina, która zmniejsza o 43 proc. ryzyko zachorowania na starczą degenerację żółtej plamki oka i o 17 proc. na nowotwór okrężnicy
- Czosnek zawiera m.in. sulfotlenek dwusiarczku dwualilowego, który o 1/3 zmniejsza ryzyko zachorowania na raka okrężnicy, zabija pasożyty jelitowe, skraca czas po rekonwalescencji.

(bj)

Pomorze Pełną Gębą

Niedzielny obiad. Po francusku

Ryba z warzywami



Fot. S. Ptasznik

Póleca Kazimierz Magda, szef kuchni restauracyjki „Francuskiej”, przy ul. Abrahama 23 w Gdyni. Pasjonat francuskiej kuchni – szybkiej w przygotowywaniu, lekkiej, dietetycznej i smacznej – którą pokochał w czasie kilkuletniego pobytu we Francji.

Ryba

Solę – może to być jednak i inna ryba – umyć, poczekać aż ocieknie z wody i doprawić. Można użyć soli i pieprzu, ziół itp. Odstawić na co najmniej godzinę, a jeszcze lepiej przygotować poprzedniego dnia wieczorem. Warzywa umyć i obrać.



Rybę w warzywach można podać z sałatą lub brokułami i sosem vinegret. Do tego lampka białego, wytrawnego wina.

Fot. S. Ptasznik

Warzywa

Warzywa zetrzeć na tarce z dużymi oczkami. Ziemiaki umyć. Posolić, popieprzyć, obsypać ziołami. Najlepsze będą świeże, jak np. koperek, bazylija, pietruszka itd. w zależności od smaku i gustu. Ułożyć na każdym odrobinę masła. Zawinąć w folię spożywczą.



Zapiekanie

Starte warzywa ułożyć na folii. Doprawić. Skropić oliwą. Położyć rybę, skropić cytryną, a na wierzchu ułożyć pokrojone w plasterki pomidory oraz 3 łyżeczki masła. Zawinąć w folię spożywczą. Wstawić do nagrzanego (210 – 230 st. C) piekarnika. Obok ułożyć ziemniaki. Zapiekać ok. 20 minut.



Składniki

dla 4 osób

- 4 filety z soli
- 2 marchwie
- 1 duży seler
- 2 pomidory (średnie)
- 5 dag masła
- oliwa z oliwek
- parę młodych ziemniaków

Kalorie

1 porcja – około 180 kalorii

Bilet za przepis

- Telefon: 660 65 11
- e-mail: m.kosinska@prasabalt.gda.pl
- listy na adres: Redakcja „Dziennika Bałtyckiego” 81-356, ul. Starowiejska 17/2 z dopiskiem „Danie na dziś”
- Prosimy podać składniki i sposób wykonania dania, a my przyjdziemy i je sfotografujemy
- Każdy wydrukowany przez nas przepis będzie nagrodzony biletami do kina Silver Screen na dowolny seans dla dwóch osób

Gwiazda tygodnia. Truskawka

Błąd roztargnionego botanika

Truskawka to bardzo młodziutki owoc. Liczy sobie zaledwie 200 lat! Jak na roślinę sadowniczą to całkiem niewiele. I jak to często bywa, o jej narodzinach zdecydował przypadek.

Na początku XIX wieku we Francji istniał ogród botaniczny, gdzie gromadzono nowe okazy egzotycznych roślin. Trafił tam pewien gatunek amerykańskiej poziomki, rosnącej dziko na terenach rozciągających się od Chile aż do Alaski. Niewiele później do Francji sprowadzono także inną odmianę amerykańskiej poziomki, zwanej wirgilijską. Mimo że oba te gatunki rosły pierwotnie na tym samym kontynencie, to do ich spotkania doszło dopiero we Francji.

Pewien roztargniony botanik umieścił obie sadzonki w zbyt bliskim sąsied-



Króla Ludwika XIV tak zachwyciły truskawki, że sprowadził je do Europy.

Fot. Sławomir Ptasznik

twie, co spowodowało, że rosnące obok siebie poziomki, skrzyżowały się w okresie kwitnienia. Wkrótce z powstałych nasion wyrosły nowe rośliny. Szybko zorientowano się, że ich hodowla może przynieść spore

zyski. Określenie truskawka upowszechniło się dopiero w XIX wieku.

Od czasu swoich narodzin truskawka cieszyła się dużą popularnością, wśród monarchów. Entuzjastą truskawek był władca francu-

ski, Ludwik XIV. To na jego polecenie sprowadzono do Europy pierwsze sadzonki tych roślin. A król wiedział, czym się zachwycić. Truskawka ma wyśmienity smak i dużą wartość odżywczą. Zawiera witaminę C, białko, węglowodany, kwasy organiczne i sole mineralne: żelazo, wapń, fosfor, potas czy magnez, pektyny i błonnik obniżający poziom cholesterolu i neutralizujący substancje toksyczne. Posiada, podobnie jak czosnek lub cebula, bakteriobójcze substancje, fitocyny. Truskawki zalecane są w dietach reumatyków, artretyków, cukrzyków oraz osób z niewydolnością nerek i wątroby. Są też skuteczne na... kaca. Doskonale nadają się na mrożonki, dżemy i konfitury. A w dodatku jest ich ponad dwa tysiące odmian!

(bj)

Kuchnie świata. Chile



Źródło: oprac. własne, styczeń 2004 r.

Info.: (TMB)

■ Wątróbka po chilijsku

Oryginalna nazwa: Chanfaina

Składniki: 500 g wątroby wieprzowej, 2 łyżki oliwy, szklanka białego wytrawnego wina, cebula, ząbek czosnku, łyżka tartej bułki, szczypta kminku, szczypta cynamonu, parę listków mięty, sól, kilka ziaren pieprzu, papryka.

■ Wymytą wątrobę gotować do miękkości w winie zmieszonym z niedużą ilością osolonej wody, dodając ziarna pieprzu

■ Drobną pokrojoną cebulę i roztarty czosnek przesmażyć na oleju, podlać łyżką wody i gotować aż woda wyparuje

■ Dodać do cebuli wątrobę pokrojoną w kostkę, podlać wywarem, w którym się gotowała, dodać pokruszone listki mięty, sproszkowany kminek i tartą bułkę. Dusić na małym ogniu mieszając, aż potrawa zgęstnieje

■ Podawać na ciepło lub na zimno, przybraną ćwiartkami cytryny, z psennym chlebem.

(bj)



Gdynia. Wakacje bez środków uzależniających

Zamiast wódki, piwa i amty

Wakacje zbliżają się wielkimi krokami. Uczniowie niecierpliwie czekają na wyprawy z przyjaciółmi, zabawy i słodkie lenistwo. Rodzice z obawą patrzą na najbliższe dwa miesiące. Wtedy zdedykowane łatwiej sięgnąć nastolatkom po papierosa, alkohol i narkotyki. Odmówić nie jest łatwo, zwłaszcza gdy częstuje najlepszy kolega.

– Czas wakacji sprzyja próbowaniu nowych rzeczy, sięganiu po nowe doświadczenia – wyjaśnia Beata Byjós, psycholog. – Ale tak wcale nie musi być. Można pokazać młodzieży, że zabawa bez tzw. wyzwalaczy też istnieje.

Przekonując dziecko do wybrania wakacji bez używek nie powinno się go straszyć i żądać, aby postępowało według listy nakazów i zakazów. – Dziecko musi samo dokonywać wyboru, ale to na nas dorosłych spoczywa odpowiedzialność za przygotowanie go do takich decyzji – dodaje Beata Byjós.

Zdaniem Pawła Cieśli, ordynatora Oddziału Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu Szpitala Miejskiego w Gdyni doskonałym rozwiązaniem jest sport i rekreacja.

– Trzeba zadbać o to, aby dzieci się nie nudziły, aby miały wypełniony czas – tłumaczy Cieśla. – Sport, aktywne spędzanie czasu, to sposób na odciążenie ich od papierosów, alkoholu czy narkotyków. Trzeba stworzyć dzieciom alternatywę mądrego spędzania czasu.

Takie możliwości stwarzają programy walki z uzależnieniami, programy profilaktyczne wprowadzane przez władze miasta. – Robimy wszystko, aby świadomość zagrożenia była jak największa – mówi Ewa Łowkiel, wiceprezydent Gdyni. – Przykładowo, w ostatnich dniach przeprowadziliśmy w szkołach przedwakacyjną akcję „Młodość bez procentów”, która informuje o zagrożeniach, łatwiejszym dostępie do środków uzależniających.



Walka na boisku to pestka w porównaniu z walką, którą trzeba stoczyć wychodząc z nałogów. W meczu Ligi Abstynentów zmierzyła się drużyna Poczty Polskiej i korporacji Taxi Plus.

Fot. Elżbieta Chylińska

Aby chronić dziecko przed sięgnięciem po alkohol czy narkotyki, warto zaproponować mu ciekawe, mądre i rozsądne spędzenie wolnego czasu. Jeśli jeszcze

nie wiesz co twoje dziecko będzie robić podczas wakacji, to sprawdź co oferuje jego szkoła, pobliski dom kultury czy ośrodek sportowy.

Izabela Kasperska

GOSiR proponuje na lato

- 28.06., godz. 12-16 - „Wakacje bez nałogów”, festyn na otwarcie sezonu letniego, konkursy z nagrodami. Miejsce: plaża i bulwar nadmorski
- od 28.06. turnieje plażowe:
 - piłka nożna - kategoria do 15 lat - środa, godz. 9. Kategoria powyżej 16 lat - czwartek, godz. 9
 - piłka siatkowa - kategoria do 15 lat, kategoria 16-19 lat - poniedziałek, godz. 9. Kategoria open - wtorek, godz. 16.
 - rugby - kategoria do 18 lat - piątek, godz. 9Każdy dzień zawodów zakończony nagrodami. Zgłoszenia w dniu zawodów.
- od 28.06. - letnia szkoła pływacka połączona z parkiem wodnym (w ramach profilaktyki bezpiecznej kąpeli) pod opieką ratownika-instruktora
- poniedziałek, godz. 9.30-12.30 i 13-16; zapisy o godz. 9.30 i 13; liczba miejsc ograniczona. Zajęcia bezpłatne
- 8.07.-18.07. - Żeglarskie Młodzieżowe Mistrzostwa Świata ISAF (wystartują 53 załogi)
- 19-24.07. i 25-29.07. - Akademickie Mistrzostwa Pomorza w Piłce Siatkowej
- 3.08. i 31.08. - Otwarty Turniej Mixów w Siatkowej Piłce Siatkowej; godz. 16. Zapisy w dniu zawodów
- 27-29.08. - Finał Pucharu Polski w Beachsoccerze (piłka nożna), godz. ok.12.

Wyrobić nawyk

dr n. med. Paweł Cieśla,
ordynator Oddziału Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu Szpitala Miejskiego w Gdyni

- Najważniejsze to zadbać, aby dzieci miały zajęcie, aby nie były zostawione same sobie. Trzeba im stworzyć alternatywę, muszą mieć wybór. I tutaj niezwykle ważną rolę mają do odegrania rodzice. To oni muszą pokazać dzieciom, nauczyć je, że można inaczej spędzać czas, że można żyć bez papierosów, alkoholu i narkotyków. Sport i rekreacja są doskonałym rozwiązaniem w każdym momencie. Trzeba w dzieciach wyrobić nawyk sportowego spędzania czasu. Nie chodzi o to, żeby być od razu zawodowcem i uprawiać sport wyczynowo. Chodzi o przyzwyczajenie. Jeśli przyzwyczaimy dziecko do ruchu, rekreacji na świeżym powietrzu, to będzie potem szukać właśnie takiego sposobu spędzania czasu. Uprawianie sportu kształtuje sylwetkę i pomaga w walce z wadami postawy. Wymaga także poświęceń i dyscypliny, co z kolei kształtuje charakter. Chciałbym, aby sport i rekreacja stały się formą spędzania wolnego czasu przez całe rodziny, dlatego namawiam do aktywnego wypoczynku.

YMCA oferuje - Wyjedź za miasto

- obóz rekreacyjno-wypoczynkowy Pędziwiatry; termin: 28.06. - 04.07., Ośrodek Wypoczynkowy Pilica, Kurnędz k. Sulejowa; dzieci: 7-11 lat; liczba miejsc: 20; wyżywienie: 4 posiłki. Ośrodek w lesie, domki drewniane, pokoje 2-4 osobowe, łazienki, kąpielisko strzeżone, boiska, kort tenisowy, stolówka; atrakcje: pływanie kajakami, zajęcia przyrodnicze, plastyczne, wycieczki autokarowe; cena: 440 zł
 - obóz rekreacyjno-wypoczynkowy Pilica; termin: 28.06.-11.07.; miejsce: Ośrodek Wypoczynkowy Pilica, Kurnędz k. Sulejowa; dzieci: 12-17; liczba miejsc: 40; wyżywienie: 4 posiłki. warunki: jak wyżej. Atrakcje: zajęcia sportowo-rekreacyjne, spływ kajakowy, pływanie na jachcie, zabawy terenowe, bieg nocny na orientację, elementy survivalu, gra ekonomiczno-strategiczna „Wyspa Skarbów”, wycieczka autokarowa; cena: 680 zł.
 - obóz rekreacyjno-wypoczynkowy Mała Zawoja I i II; termin: I turnus - 7-16.08; II-turnus - 14-23.08. Ośrodek Wczasowy Górnik w Zawoi; dzieci: 7-10 lat; liczba miejsc: 15; wyżywienie: 4 posiłki. Pokoje 3-5 osobowe, basen, boiska, sauna, kort tenisowy, świetlice; atrakcje: zajęcia sportowo-rekreacyjne, wycieczki, cena: 570 zł.
 - obóz rekreacyjno-wypoczynkowy Zawoja; termin: 07-23.08.; miejsce: Ośrodek Wczasowy Górnik w Zawoi; dzieci: 11-12 lat i 13-15 lat; wyżywienie: 4 posiłki; warunki: jak wyżej. Cena: 870 zł.
 - wędrowny obóz rowerowy Kaszuby; termin: 16-28.07.; miejsce: Kaszuby; liczba miejsc: 20; dzieci: 15-18 lat; wyżywienie: pełne. warunki: 5 miejsc - baz, zakwaterowanie w ośrodkach wypoczynkowych, własny śpiwór, rzeczy przewożone samochodem; atrakcje: zabawy terenowe, zwiedzanie, nauka fotografowania; cena: 880 zł.
- Zgłoszenia: YMCA Polska. Związek Młodzieży Chrześcijańskiej; ul. Żeromskiego 26; Gdynia; tel. 620 31 15

Możesz popływać

- basen przy al. Zjednoczenia 3, tel. 690 11 23; czynny: lipiec, sierpień; godz. 7-22; bilety: 10 zł normalny, 8 zł młodzież do 16 lat
- basen przy ul. Gospodarskiej 1, tel. 667 01 25; czynny: lipiec; godz. 11-18; bilety: 10 zł normalny, 8 zł młodzież do 16 lat; bilet rodzinny - 4 zł od osoby
- basen w Hotelu Gdynia, ul. Armii Krajowej 22, tel. 666 28 87; czynny: lipiec, sierpień; godz. 9-21; bilet: 10 zł normalny, 8 zł młodzież do 16 lat
- basen przy Zespole Szkół nr 10, ul. Staffa 10, tel. 629 51 15; czynny: sierpień; godz. 9-21; bilety: 10 zł normalny (karnet na 10 wejść - cena 80 zł, ważny przez 2 mies.), 6 zł dzieci (karnet na 10 wejść - cena 50 zł, ważny przez 2 mies.)
- basen przy SP nr 39, ul. adm. Unruha 8, tel. 625 09 71 - nieczynny z powodu remontu

R E K L A M A



Politechnika Gdańska
Wydział Zarządzania i Ekonomii

ogłasza nabór na:

IX Edycję - październik 2004
Poddyplomowego Studium Menedżerskiego
dla Kadry Kierowniczej Oświaty

IV Edycję - październik 2004
Poddyplomowego Studium dla Nauczycieli
Podstawy Edukacji Ekonomicznej
i Przedsiębiorczości

II Edycję - październik 2004
Poddyplomowego Studium Zarządzanie jakością
i techniki
ewaluacyjne w edukacji

Szczegółowe informacje:

Politechnika Gdańska
Wydział Zarządzania i Ekonomii
(ul. Traugutta 79, pok. 510)
www.zie.pg.gda.pl
80-952 GDAŃSK, ul. Narutowicza 11/12
tel. (58) 348 60 07

120624A



Wyższa Szkoła Gospodarowania Nieruchomościami w Warszawie
- Wydział Zamiejscowy w Gdańsku
www.wsgn.pl

Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Biała 1, tel. 7622001, fax 7622000
Rekrutacja na rok akademicki 2004/2005

Studia Licencjackie - „Ekonomia” (system zaocznego)
specjalności: zarządzanie, obrót i wycena nieruchomości
Studia Podyplomowe - „Gospodarowanie Nieruchomościami”
specjalności: zarządzanie, obrót, wycena nieruchomości

WSGN jako jedna z nielicznych szkół wyższych w Polsce zajmuje się kształceniem osób, które chcą zawodowo zajmować się rynkiem nieruchomości. Wśród naszej kadry znajdują się nie tylko nauczyciele akademicki, ale również doświadczeni praktycy. Absolwenci WSGN mogą ubiegać się o licencje zawodowe: pośrednika w obrocie nieruchomościami, zarządcy oraz rzeczoznawcy majątkowego, bez konieczności odbywania dodatkowych specjalistycznych studiów podyplomowych lub kursów! Studia podyplomowe umożliwiają ukończenie jednocześnie wszystkich trzech specjalności. Absolwenci studiów mogą ubiegać się o wszystkie licencje zawodowe. Szczegółowe informacje w dzianekcie.

Termin składania dokumentów: 15 września 2004 r.
Bliższe informacje 7622001, www.wsgn.pl (Gdańsk)

103607B

Własnościowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jasień”
ul. Damroki 1, 80-177 Gdańsk

ogłasza przetarg ograniczony na:

1. czyszczenie, konserwację, regulację i drobne naprawy palników gazowych, gazowo-olejowych i olejowych wraz z analizą spalin,
2. czyszczenie i malowanie masztów kominowych w kotłowni K-1 i konstrukcji wsporczej kominów w kotłowni K-2,
3. wykonanie 2 tłumików hałasów odpowietrzników w kotłowni K-5,
4. wykonanie pomiarów skuteczności ochrony przeciwporażeniowej i rezystancji izolacji elektrycznej w pięciu kotłowniach,
5. czyszczenie, płukanie i odkamienianie płytowych wymienników ciepła i wymienników typu JAD w pięciu kotłowniach,
6. przegląd i naprawa jonitowej stacji uzdatniania wody wraz z wymianą wsadu jonitowego w kotłowni K-1.

Szczegółowy zakres prac należy osobiście odbierać w Sekretariacie WSM „Jasień”, ul. Damroki 1 (pawilon F - II p.), tel. 303-09-65 od dnia 16.06.2004 r. w godzinach 9.00-14.00 z dowodem wpłaty dla pkt. 1 i 5 w wysokości po 30,00 zł + 22% VAT w kasie Spółdzielni (II p.).

Oferty w zamkniętych, zabezpieczonych i opisanych kopertach należy składać w Sekretariacie WSM „Jasień” (II piętro) w terminie do dnia 29.06.2004 r. do godz. 14.00.

Zarząd WSM „Jasień” zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta oraz prawo do odwołania przetargu bez podania przyczyny.

126667A

Ewangelia

XI niedziela zwykła według św. Łukasza
(Łk 7,36-8,3)

Jeden z faryzeuszów zaprosił Jezusa do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku, i stanawszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaściwała je olejkiem. Widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za jedna i jaka jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą. Na to Jezus rzekł do niego: Szymonie, mam ci coś powiedzieć. On rzekł: Powiedz, Nauczycielu! Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Gdy nie mieli z czego oddać, darował obojdom. Który więc z nich będzie go bardziej miłował? Szymon odpowiedział: Sądzę, że ten, któremu więcej darował. On mu rzekł: Słusznie osądziłeś. Potem zwrócił się do kobiety i rzekł Szymonowi: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i swymi włosami je otarła. Nie dałeś Mi pocałunku; a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować nóg moich. Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkiem namaściła moje nogi. Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje. Do niej zaś rzekł: Twoje grzechy są odpuszczone. Na to współbiednicy zaczęli mówić sami do siebie: Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza? On zaś rzekł do kobiety: Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój! Następnie wędrował przez miasta i wsie, nauczając i głosząc Ewangelię o królestwie Bożym. A było z Nim Dwunastu oraz kilka kobiet, które uwolnił od złych duchów i od słabości: Maria, zwana Magdaleną, którą opuściło siedem złych duchów; Joanna, żona Chuzy, zarządcy u Heroda; Zuzanna i wiele innych, które im usługiwały ze swego mienia.

KOMENTARZ ŚWIECKIEGO

Zbigniew Arent

- W swojej ewangelii Jezus nie po raz pierwszy pokazuje, jakże inna jest rzeczywistość Boga, często przez nas nierozumiana, często przeciwna temu, co się powszechnie uważa. Trudno nam przyjąć, że nie nasze zasługi, pozycja czy też sumiennie wypełniane powinności, czynią nas podobnymi do Boga. Jedyną możliwością oczyszczenia serca jest zetknięcie z wiarą Chrystusa. Miłosne przebywanie w bliskości Boga, pokorne „staniecie u nóg Jego” i wyznanie swojej słabości może nas uświęcić i pokazać rzeczywistość, w którą chce nas wprowadzić Chrystus. Wtedy możemy usłyszeć: „Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój”.



Fot. R. Kwiatek

Komentarz księdza

O. Jarosław Herrmann

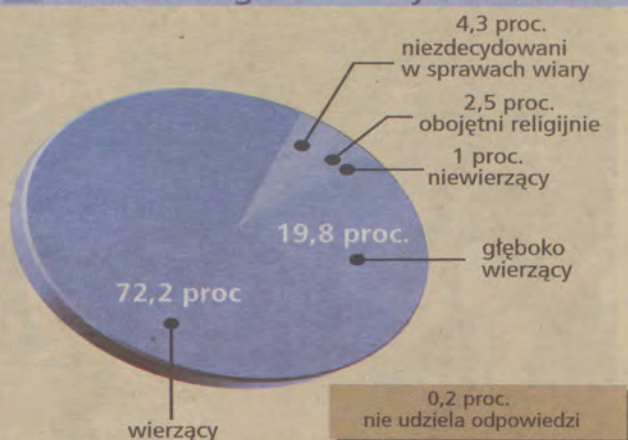
- Właściwie nie wiemy dokładnie czy kobieta dlatego umiłowała, że zostały jej odpuszczone liczne grzechy, czy też grzechy zostały jej przebaczone dlatego, iż wcześniej bardzo umiłowała. To paradoks tej Ewangelii. Czy jednak do końca? Miłość i przebaczenie są ze sobą ściśle związane. Trudno jej rozdzielić. Komu przebaczone, ten bardziej kocha. Kto miłuje, ten pragnie, aby mu okazano przebaczenie.



Nasz wywiad. Pan Bóg nie boi się pozwalać człowiekowi błędzić

Połowa nie czuje się w

Wiara w Boga u dorosłych Polaków



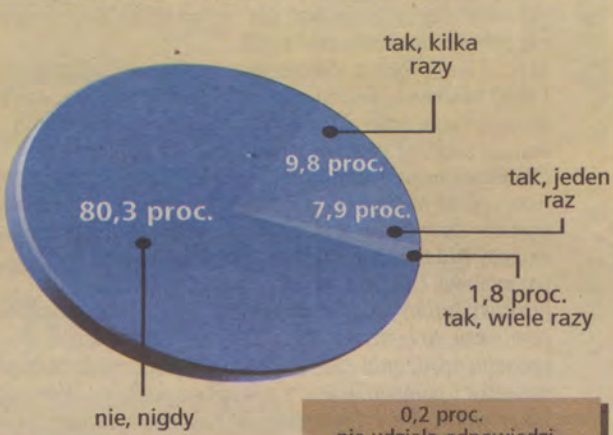
Źródło: Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC Info.: Kabron

Niemoralność księdza a wpływ na wiarę



Źródło: opracowanie własne Info.: Kabron

Czy prosisz swojego księdza o pomoc?



Źródło: Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC Info.: Kabron

Z socjologiem, ks. dr. Tomaszem Biedrzyckim rozmawia Dariusz Szreter

- Kto to jest wierzący katolik? Pytam, bo po przejrzeniu opublikowanych właśnie wyników badania „Kościół katolicki w świadomości Polaków 2002” mam w głowie mętlik. Za wierzących uważa się 92 proc. respondentów, ale wiarę w życie wieczne deklaruje tylko 72 proc., a głoszony przez Kościół zakaz stosowania antykoncepcji odrzuca aż połowa badanych.

- Na podstawie badania socjologicznego bardzo trudno jest odpowiedzieć na zadane przez pana pytanie. Te wyniki mówią bowiem jedynie o religijności Polaków, a nie o ich wierze. Akty religijne można przecież spełniać nie w imię wiary, ale na przykład tradycji. Wielu ludzi uzasadnia swój katolicyzm tym, że zostało tak wychowanych i nie widzi w tym nic złego. To badanie, pokazuje właśnie rozbieżność między katolicyzmem dojrzałym, wyrażającym się w akceptacji prawd wiary, wiedzy religijnej, a religijnością powierzchowną. Pokazuje też, że nasz katolicyzm jest bardzo tradycyjny. Poniekąd jest to normalne, ponieważ ludzie głęboko wierzący zawsze jest o wiele mniej niż wszystkich, którzy praktykują.

- Najbardziej chyba zaskakującym wynikiem tych badań jest fakt, że choć pod wieloma względami społeczeństwo polskie upodabnia się coraz bardziej do Zachodu, nie ma u nas w ostatnich latach wyraźnego spadku religijności. Przeciwnie, odsetek osób uważających się

za wierzące wzrósł między 1998 a 2002 r. z 85 do 92 procent.

- Po upadku komunizmu wielu prorokowało, że w sytuacji wolności Polacy „zapomną o Panu Bogu”. Na początku lat 90. rzeczywiście dało się zauważyć lekki spadek dominancies, czyli li tych, którzy uczestniczą w niedzielnej mszy świętej. Najmniej było ich w 1993 r. Od tego czasu nastąpił jednak systematyczny wzrost. Jest to rzeczywiście bardzo ciekawy fenomen, wynikający z dużego przywiązania Polaków do tradycji.

- Mało tego - wzrasta liczba ludzi bardziej dojrzałych przeżywających swoją wiarę, co pokazuje bezustannie rosnący wskaźnik communicantes, czyli osób przystępujących do komunii świętej. Co ciekawe, wbrew temu, co można by sądzić, nie zanotowano spadku religijności w grupie najbogatszych Polaków.

- Za to bezrobotni, przodujący na liście najmniej religijnych.

- To spostrzeżenie pokrywają się z inną prawidłowością - o religijność utrzymuje się na wysokim poziomie zarówno wśród mieszkańców wsi, jak i dużych miast, tak spada w małych miasteczkach, poniżej 20 tysięcy mieszkańców. Właśnie tych, które najbardziej są dotknięte bezrobociem.

- Bezrobocie to nie tylko problem utrzymania, ale też braku sensu życia. Człowiek, który jest bez pracy, czuje się niepotrzebny, a ogarniająca go apatia ciąga się również na sferę religijną. Tak chyba można to tłumaczyć.

- Obok bezrobotnych, drugą grupą, która wyraźnie odstaje od religijnej średniej - przy-

Ksiądz Biedrzycki

Ks. Tomasz Biedrzycki został wyświęcony w 1995 roku. W latach 1998-2003 studiował na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza w Rzymie, gdzie uzyskał doktorat z zakresu nauk społecznych. Jest wykładowcą katolickiej nauki społecznej w Seminarium Duchownym w Gdańsku oraz etyki społecznej i politycznej w Wyższej Szkole Komunikacji Społecznej w Gdyni. Obecnie jest również notariuszem w gdańskiej Kurii Metropolitalnej.

Procesja Bożego Ciała w Gdańsku



Zdjęcia: Adam Warżawa

spółnotą

mniej w kwestii przekonań moralnych – jest młodzież. Czy przypuszcza ksiądz, że ci młodzi ludzie akceptujący antykonwencję, rozwody, współżycie przed ślubem w miarę dorastania staną się konserwatystami i tradycjonalistami? A może za kilkanaście lat czeka nas rewolucja światopoglądowa?

– Myślę, że można to tłumaczyć psychologią rozwojową. W okresie, kiedy młody człowiek staje się samodzielnym, naturalne jest kwestionowanie i negowanie tego, co przyjął na zasadzie autorytetu, po to, by czasem samemu dojść do tych prawd. Pan Bóg nie boi się pozostawiać człowiekowi błędów. Widać zresztą, że w grupie powyżej 24 roku życia, sprzeciw wobec nauczania Kościoła w tym zakresie zaczyna się zmniejszać.

Niemniej te wskaźniki, na przykład rosnącej akceptacji dla konkubinatu, pokazują pewne niebezpieczne tendencje, które występują bardzo silnie na Zachodzie, a które już stają się widoczne również w polskim społeczeństwie. Wielu ludzi nie wstępuje w związki małżeńskie, dlatego, że boją się decyzji wiążącej na całe życie. Proszę zwrócić uwagę, że 76 proc. badanych uważa ślub kościelny za konieczny, a jednocześnie 50 proc.

dopuszcza możliwość życia bez tego ślubu. Więc z jednej strony ślub jest ideałem, z drugiej ludzie z obawy przed trudnościami zostawiają sobie furtkę.

– Jakie wnioski z tych badań płyną dla duszpasterzy?

– Te wyniki są bardzo optymistyczne. Dla mnie było zaskoczeniem, że aż tak bardzo. Nie ma mowy o kryzysie religijności. To nie znaczy jednak, że możemy spać spokojnie. W strukturze społeczeństwa zachodzą gwałtowne zmiany. Postępuje industrializacja, wejście do Unii Europejskiej będzie miało ogromne konsekwencje dla polskiej wsi, która musi się zreorganizować. To wymaga abyśmy, jako duszpasterze, szukali nowych form ewangelizacji. Również podpatrując to, co się stało na Zachodzie, aby nie popełniać tych błędów, które tam popełniono. Na Zachodzie obserwuje się odejście od religijności masowej, z drugiej jednak strony w laickiej Francji widać rozkwit młodych ruchów religijnych. Mówi się tam wręcz o „wiośnie Kościoła”.

Nie znaczy to, że mamy zaniedbywać tradycyjne, masowe formy duszpasterstwa. Trzeba się cieszyć, że one są i je kultywować, ale jednocześnie należy rozwijać te nowe formy. One

wychodzą naprzeciw nowym potrzebom społecznym, które się rodzą w wyniku przemian. Trzeba zaktywizować wiernych, bo choć 51 proc. badanych wie, że Kościół to wspólnota, to wcale się nią nie czuje. Tylko 22 proc. badanych wyraża wolę udziału w decyzjach wewnątrzparafialnych i aż 51 proc. nie chce się angażować w życie Kościoła. Te proporcje przydałoby się odwrócić.

– Tylko czy polscy księża są do tego przygotowani?

– Cóż, księża – jak całe społeczeństwo – też się zmieniają.



Fot. A. Wierzbowa

Polaków stosunek do życia, miłości i seksu

Zachowania i sytuacje moralne	Dopuszczalne	To zależy	Niedopuszczalne	Trudno powiedzieć	Brak odpowiedzi
Wolna miłość, seks bez ogr.	17,7	19,8	52,2	8,4	1,9
Wolne pożycie z jednym partnerem bez żadnego ślubu	32,0	17,7	41,4	6,9	1,9
Współżycie seksualne przed ślubem kościelnym	40,8	19,5	1,4	6,1	2,2
Rozwód	5,1	9,6	9,9	4,0	1,4
Stosowanie środków antykoncepcyjnych	22,9	26,6	44,9	4,3	1,3
Przerwanie ciąży	48,1	6,1	27,2	6,8	1,8
Eutanazja (uśmiercanie ludzi umiarkowanie chorych)	10,7	21,8	1,0	4,9	1,5
Uśmiercanie ludzi ciężko chorych	11,8	15,9	63,1	7,7	1,4

Dane pochodzą z raportu „Kościół w świadomości społecznej Polaków” - wykonanego przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC na zlecenie Konferencji Episkopatu Polski, Warszawa 2004

Dobry uczynek. Poproszę bochenek chleba

Na zeszyt, na kreskę na słowo honoru...

Czy w sklepach można brać towary na zeszyt lub na kreskę? Styszałam, że tak, że w osiedlowych sklepikach sprzedawcy dają podstawowe produkty takie jak chleb, mleko, masło na kredyt. Nie trzeba za nie płać od razu. Stali klienci mogą poprosić o takie towary i zapłacić za nie, gdy będą mieli pieniądze.

Aby to sprawdzić, udałam się do sklepu ogólnospożywczego w Gdańsku Oruni przy ul. Gościnniej 5. Tam



Fot. G. Mehring

poprosiłam o chleb, powiedziałam, że pieniądze będę miała jutro. Pani Elżbieta Czerwińska początkowo nieufnie wysłuchiwała mojej prośby. W końcu zgodziła się.

– Nie mamy w sklepie takiego zeszytu i nie dajemy towarów na kreskę. Po prostu zlitowałam się nad panią. Chleb kosztuje 1,40 zł i dałam go na własne ryzyko – mówi sprzedawczyni.

– Dziękuję. Zrobiła pani dobry uczynek.

Monika Zboińska

Parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP To my Iskierki... z Dolnego Miasta



Iskierki to zespół całkowicie sfeminizowany - śpiewają w nim tylko dziewczynki.

Fot. Grzegorz Mehring

Na nogach lakierki na niewielkim obcasiku. Niektóre ubrane są w granatowe spódnice. W uszach srebrzą się kolczyki. Kwiatki albo słoniki. Jednym słowem – kobiety. Najmłodsza ma 8 lat, najstarsza 15. Znają się dobrze. Mieszkają po sąsiedzku i należą do zespołu Iskierki. Jest ich łącznie 24. Śpiewają na mszach w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny przy ul. Łąkowej w Gdańsku. Nie da się ukryć – Iskierki są elitarne. Żadna dziewczynka nie dostała się do zespołu od tak sobie.

– Żeby wejść w skład Iskierki trzeba na przesłuchaniu zaśpiewać piosenkę i powtórzyć dźwięk zagrany na pianinie – mówi Katarzyna Rogalska, szefowa zespołu.

Lepszej opiekunki Iskierki nie mogłyby sobie wymarzyć. Katarzyna Rogalska jest muzykiem. Na co dzień śpiewa i gra na skrzypcach w Cappelli Gedanensis. Wydała już drugą solową płytę pt. „Z Tobą”. Jest uśmiechnięta i wymagająca. Zdarza się, że dziewczynki na próbach powtarzają kilkanaście razy ten sam utwór – aż zaśpiewają poprawnie. Iskierkom jednak nie w głowie narzekania.

– My Iskierki jesteśmy... profesjonalne, jak chcemy odnosić sukcesy, musimy pracować – mówi Ola Noch, ma 8 lat.

O karierze na scenie myślały wszystkie dziewczynki. Na efekty swych muzycznych treningów już teraz nie muszą czekać. Zespół występował w telewizji. Regularnie koncertuje w domach seniora i w innych parafiach. Dwie „starsze” Iskierki będą kontynuować naukę w szkole muzycznej.

– Dziewczynki są muzykalne i cały czas się rozwijają. Występy to dla nich dodatkowe lekcje muzyki – mówi Katarzyna Rogalska.

Jak na prawdziwe kobiety przystało – każda Iskierka

ma charakterek. Ania Ślizewska interesuje się tańcem. Chodzi do czwartej klasy Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej.

– Klasyczne pozycje baletowe są, oczywiście, trudne, ale jak się chce, można je opanować – mówi Ania, wyginając się przy prezentacji figury.

Alfred Hitchcock to idol jej siostry – Natalii. Monika Sikora i Klaudia Studniarz chciałyby śpiewać jak siostry z Sisters. W domu Moniki w roli mikrofonu występuje najczęściej dezodorant.

Iskierki są całkowicie sfeminizowane. W zespole występuje absolutny brak mężczyzn. – No, był u nas taki jeden krótko... Ryba się nazywał. Chyba nie mógł wytrzymać z tyloma babami na raz – śmieją się dziewczynki.

Iskierki niekiedy są wykorzystywane przez Bogumiłę Koman – katechetkę w Szkole Podstawowej nr 65. Zdarza się, że pani Bogumiła usłyszy gdzieś ciekawą piosenkę. Wtedy szybko zwraca się do pani Katarzyny, żeby na pięciolinii zapisała zanuconą melodię.

– Dla organisty! Ja się na tych nutach nie znam! Czasem takie piękne pieśni się gdzieś usłyszy. Pani Kasia to od razu zapisze, a dziewczynki zaśpiewają – mówi Bogumiła Koman, katecheta. – Iskierki to jest prawdziwa muzyczna organizacja, każdej parafii taką życzę.

Agnieszka Kamińska

Iskierki...

Śpiewają
Jest zakątek na tej ziemi
Dotknął mnie dziś Pan
Barka
Jest zakątek na tej ziemi
Inne organizacje dziecięce
Misyjna Grupa Dzieci
Caritas
Świetlica socjoterapeutyczna
Zespół młodzieżowy
Msze św.
Niedziele i święta: 7, 8, 9.30,
11, 12.30, 18
Telefon
301 59 66

ŚWIĘTY



Albert Chmielowski

Powstaniec styczniowy, który w walkach stracił lewą nogę, student wielu szkół, nie tylko w Polsce, malarz z zamiłowania, zasłynął jako bohater jednej ze sztuk... Karola Wojtyły. Nosi ona tytuł „Brat Naszego Boga” – na jej podstawie powstał nawet film.

Albert Chmielowski bardzo szybko stracił rodziców – oboje umarli na gruźlicę. Podróżował po Polsce i Europie w poszukiwaniu wykształcenia malarskiego. Kiedy w końcu osiągnął swój cel, wybrał się na rekolekcje do ojców jezuitów w Tarnopolu. Po roku wstąpił do seminarium. Niestety, podczas nauki załamał się psychicznie. Został wydany z seminarium i umieszczony w zakładzie dla psychicznie chorych.

Po kilku miesiącach zamieszkał z bratem. Pewnego dnia podsłuchał jego rozmowę z miejscowym proboszczem. Dotyczyła ona miłosierdzia Bożego. To był najważniejszy dzień w jego życiu. Niemal natychmiast przystąpił do III Zakonu św. Franciszka i rozpoczął działalność charytatywną. Z jej powodu został wydany z Podola do Krakowa przez władze. Tam również zajął się biednymi – przejął kierownictwo w miejskiej „ogrzewalni” – dzisiejsze noclegownię.

Wkrótce podobne ogrzewalnie powstały w innych miastach. Albert Chmielowski zmarł 25 grudnia 1916 roku. Został kanonizowany, czyli uznany za świętego, przez Jana Pawła II pięć lat temu.

(m. ż.)

Ogłoszenie Po co żyć

Ksiądz Krzysztof Paczos, założyciel i główny wykładawca Szkoły Filozofii im. św. Tomasza z Akwinu poprowadzi we wtorek wykład na temat: „Gdy człowiek żyje, nie wiedząc, po co żyje”. Odbędzie się on w sali 403 Politechniki Gdańskiej przy ul. Narutowicza 11/12. Początek o godz. 19. (m. ż.)

WYBIERZ SIĘ DO KINA

KINO	Tytuł	Prod./Wiek	Godzina	Cena
GDAŃSK				
Neptun ul. Długa 57 tel. 301-82-56	Harry Potter i więzień Azkabanu	USA (b.o.)	9.30, 12, 16.10	146 min
	Rogate ranczo	USA (b.o.)	18.40	76 min
	Pojutrze	USA (15)	21.15	120 min
	Harry Potter - 14 zł n., 12 zł u., Rogate ranczo - 13 zł n., 12 zł u.			
Helikon ul. Długa 57 tel. 301-53-31	Powrót	Ros. (15)	14.40	105 min
	Dziewczyna z perłą	Ang./Luks. (15)	16.30	95 min
	Wilbur chce się zabić	Duń (15)	18.15	111 min
	Z piątku na sobotę	Belg. (15)	20.15	127 min
	13 zł n., 11 zł u.			
Kameralne ul. Długa 57 tel. 301-53-31	Nigdy w życiu	Pol. (15)	15.10	104 min
	Słoń	USA (15)	17, 20.45	81 min
	Dziewczyna z perłą	Ang./Luks. (15)	18.50	95 min
	13 zł n., 11 zł u.			
Żak al. Grunwaldzka 195/19	Vengo	Hiszp. (15)	17	90 min
	Powrót	Rosja (15)	18.40	105 min
	Tajemnica Aleksandry	Austral. (15)	20.35	103 min
SOPOT				
Polonia ul. Boh. Monte Cassino 55/57 tel. 551-05-34	Pojutrze	USA (15)	14, 18.40	120 min
	Lepiej późno niż później	USA (15)	16.15	128 min
	Dziewczyna z perłą	Ang./Luks. (15)	21	95 min
	13 zł n., 11 zł u.			
Bałtyk ul. Bohaterów Monte Cassino 30 tel. 551-18-56	Harry Potter i więzień Azkabanu	USA (b.o.)	14, 20.10	146 min
	Rogate ranczo	USA (b.o.)	16.40	76 min
	Nigdy w życiu	Pol. (15)	18.10	104 min
	Harry Potter - 15 zł n., 13 zł u., 11 zł gr.; Rogate ranczo - 13 zł n., 12 zł u.			

MULTIKINO

Multikino sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych)
tel. 340-30-99, www.multikino.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Świt żywych trupów	10.45, 13.15, 16.30, 18.45, 21	97 min
Dirty Danding 2	11.15, 13.15, 15.15, 17.15, 19.15, 21.15	86 min
Kill Bill vol. 2	22	136 min
Pojutrze	9.45, 11.30, 12.30, 14.15, 15.15, 17, 18, 19.45, 20.45, 22.30	125 min
Troja	9.30, 10.30, 13.30, 14.30, 17.15, 18.15, 20.30, 21.30	163 min
Van Helsing	21.15	135 min
Zgromadzenie	14, 16, 18, 20.15, 22.15	87 min
Harry Potter	10, 11, 13, 14, 16, 17, 19, 20	142 min
I więzień Azkabanu - dubbing		
Rogate ranczo - dubbing	10.15, 12, 13.45, 15.45, 17.45, 19.30	76 min
Scooby Doo 2 - dubbing	11.45	91 min

pon.-czw. - 14 zł pt. do godz. 17 - 14 zł pt. po godz. 17 - 16 zł sob., niedz. i dni świąteczne - 16 zł
ulgowo (seniorzy i dzieci pon. 12 lat, studenci, uczniowie) - 13 zł poranki dla dzieci (sob., niedz. i dni świąteczne) do godz. 12.30 - 13 zł grupowe (min. 15 osób) - 11 zł grupowe (min. 15 osób) - Forum Film - 13 zł Multikino - 10 zł Godziny otwarcia kas: 9.15

Dla każdego prenumeratora „Dziennika Bałtyckiego” bilety tylko za 13 zł!
Zadzwoń 0 800 15 00 26

TEATR	Tytuł	Godzina/Cena	Gdzie
Gdańsk	Czarnoksiężnik z krainy Oz	12 / 12 zł	teatr Miniatura al. Grunwaldzka 16 tel. 341-94-83
	Bajnutek w Miniaturze	17	
	Bądź mi opoką	20	
Gdańsk	Madama Butterfly	19	Państwowa Opera Bałtycka al. Zwycięstwa 15 tel. 763 49 12
Gdynia	Niedziela melomana	12	Teatr Miejski ul. Bema 26 tel. 621 02 26
Gdynia	La vie Boheme	19	Teatr Muzyczny scena kameralna pl. Grunwaldzki 1 tel. 620 95 21
	- dyplom Studium Wokalno-Aktorskiego		

Gdynia. Święto Świętojańskiej
Kultowa ulica

Reżyserowi Jerzemu Gruzemu ulica Świętojańska kojarzy się z dobrymi śledziami i wódeczką w „okrągłaku”, który stał kiedyś w okolicach kina „Warszawa”. Żeglarz Roman Paszke był bardzo przywiązany do „Lili-puta”. Podróżnikowi Markowi Kamińskiemu główna ulica Gdyni łączy się ze sklepami, do których zawsze „coś rzucano”, gdy gdzieś indziej lady świeciły pustkami. Jedno jest pewne, słysząc słowo Świętojańska nikt nie pozostaje obojętny.

Dlatego, wzorem minionych dwóch lat, już za tydzień, w niedzielę, 20 czerwca ta najbardziej znana w Polsce gdyńska ulica będzie obchodzić swoje święto. Barwna parada, jak co roku, przeddefiniuje



Ulica Świętojańska jest najbardziej w Polsce znaną gdyńską ulicą. - Fot. Tomasz Bajt

Świętojańską. Na ulicę wyjadą samochody pamiętające przedwojenne czasy, towarzyszyć im będzie barwny korowód przebierańców i szcudlarzy. Na trzech estradach przez cały dzień odbywać się będą konkursy z nagrodami. Otworem staną zamknięte zwykle w niedzielę sklepy, będzie dużo muzyki i, jak co roku, świetna zabawa. (bj)

Pomysł na niedzielę

Gdańsk. Na spacer do zoo

Czekając na małą



Niedzielną wyprawę do zoo nie tylko dla dzieci może być frajdą.

Fot. Robert Kwiatek

Jeśli ktoś chce obejrzeć zwierzęta i spędzić miło czas w otoczeniu przyrody, powinien wybrać się do oliwskiego zoo. Tym bardziej, że właśnie pojawiły się maluchy.

- Wszystkie zwierzęta są już na dworze i można je podziwiać - zapewnia dyrektor, Michał Targowski. - Przybyły nam młode antylopy. Na wybiegu rozrabia mały, tygodniowy wielbłąd dwugarby. To także rzadkość, bo w ogrodach zoologicznych wielbłądów zaczyna brakować. Przeszły się rozmnażać.

Najwspanialszy tegoroczny przychówek, młody kondorek, który wykluł się w ubiegłym tygodniu, jest na razie niewidoczny dla zwiedzających. Ukryty w ciem-

Skarb z muzeum

Zbój z Amikusem

Zbój i Amikus należały do przedwojennego kajakarza Stanisława Riszki. „Amikusa” kupił on w Berlinie przed II wojną światową. Potem pływał nim po wodach polskich i niemieckich. Zachowało się zdjęcie z sierpnia 1939 roku, na którym widnie-

ją obydwa kajaki. - Udało się nam je zdobyć. Postawiliśmy kajaki w takiej samej pozycji jak na zdjęciu - mówi Jagoda Klim, z Centralnego Muzeum Morskiego.

W budynku Składu Kolonialnego CMM otwarto nową wystawę. Można na niej zo-

baczyć kajaki polskie i zagraniczne, przedwojenne i współczesne, turystyczne, wyczynowe, składane lub sztywne. - Mamy też galerię odkrywców i kajakarzy wyczynowych - oprowadza nas pani Jagoda. Jej ulubioną postacią jest Piotr Chmieliński, który wspólnie z kolegami z krakowskiego klubu jako pierwszy przepłynął kanion rzeki Colka w Ameryce Południowej (najgłębszy na Ziemi).

Na ścianie głównej oglądamy łódź Indian kanadyjskich, tak zwane kanoe. Obok tradycyjny kajak eskimoski zrobiony w Norwegii kilka lat temu

- Specjalnie na zamówienie naszego muzeum - mówi z dumą Jagoda Klim. - Eskimoscy szkatulnicy wykonali go ze skóry foczej, drewna sosnowego, jesionowego i dębo-



Fot. Robert Kwiatek

wego, oraz rogów i skóry renifera. Nie wiadomo, co podziwiać? Czy kanoe, czy przedwojenny składak obciążony tzw. powłoką (materia z podgumowanego płótna). Piękne są również fotografie Andrzeja Michalczyka i Leszka Mazura zrobione podczas wypraw kajakowych. Są wydawnictwa, medale i odznaki. Wystawa potrwa do końca września.

Grażyna Antoniewicz
Godziny otwarcia: niedziela - godz. 11-16, bilety: Żuraw i Skład Kolonialny - 5 i 3 zł, Centralne Muzeum Morskie, Gdańsk, ul. Szere-ka 67/68.

Pruszcz Gd., Oliwa. Biesiada ze Zbigniewem Lewem Starowiczem

Nie uznaje tabu

Jest krajowym konsultantem ds. seksuologii, psychiatrą, licencjonowanym psychoterapeutą, biegłym Sądu Okręgowego w Warszawie. Był ekspertem MEN w zakresie edukacji seksualnej i liderem programu edukacji seksualnej ONZ, a poza tym jest autorem ponad 200 publikacji naukowych i blisko 50 monografii oraz książek popularnonaukowych. Ostatnio żywo zainteresował się seksem w Internecie i temu poświęcił książkę.

Profesor Zbigniew Lew Starowicz od soboty jest w Trójmieście.

Spotyka się z czytelnikami, odpowiada nawet na najbardziej kłopotliwe pytania, bo nie uznaje żadnego tabu.

Zaprosiła go Agencja Artystyczna R&K Nehrebecy z Gdyni w ramach kolejnej Biesiady Literackiej.

Jeszcze dziś będzie się można z nim spotkać w Pruszczu Gdańskim i Oliwie.

(bj)



Fot. Adam Warzawa

Przyjdź dziś na spotkanie

- g. 16-17 - Pruszcz Gd., ul. Wojska Polskiego 34 - spotkanie autorskie
- g. 18.30-19.30 - Oliwa, Oliwskie Towarzystwo Kulturalne, ul. Opata Rybińskiego 9 - spotkanie autorskie

Nowy Dwór Gd. Piknik na Żuławach? Ależ tak!

pkę Rekreacyjnie



Dzieci z nowodworskiej SP nr 1 pokażą musical „Kopciuszek”

Fot. Anna Arent

Warto wybrać się do Nowego Dworu Gd., gdzie od piątku trwają X Dni Żuław. W programie są, m.in. dwie wystawy w Żuławskim Ośrodku Kultury. Na „Tak widzę Żuławę” złożą prace plastyczne zgłoszone na konkurs. Dzięki drugiej ekspozycji („Dni Żuław w fotografii”) możemy przypomnieć minione edycje imprezy i przypomnieć sobie najcie-

kawsze wydarzenia.

Najgłośniejsze i najbardziej będzie jednak na scenie przed ŻOK. W artystycznych pokazach biorą udział grupy i soliści z całego regionu oraz gwiazdy - w niedzielę Jambo Africa. Program artystyczny przygotowali również goście z miasta partnerskiego Świętły. Specjalne programy chcą pokazać dzieci z przedszkoli nr 1 i nr 4, SP nr 1 i SP nr 2. Licealiści z Zespołu Szkół nr 1 w Nowym Dworze Gd. będą

nas bawić skeczami kabaretowymi. Nie zabraknie popisów gości, m.in. zespołów tanecznych z Miejskiego Domu Kultury w Malborku. Intrzygąco brzmi punkt o rozstrzygnięciu konkursu kulinarnego „Smaki żuławskie”. Na amatorów wypoczynku na świeżym powietrzu czekają niedzielne rejsy po Tudzie. Pokazy rozpoczynają się o g. 14. W czasie festynu czynne będą stoiska handlowe i rzemieślnicze. (jes.)

Gdańsk. U progu wakacji
Muzyczny plecak

Po całorocznym pracowitym słuchaniu i oglądaniu koncertów wybieramy się na wakacje. Pora zapakować wakacyjny muzyczny plecak. Oczywiście, razem z dziećmi pakować będzie Bajnutek i pani Basia; na koncercie dla dzieci i rodziców w teatrze Miniatura w Gdańsku w niedzielę o g. 17. Możemy do niego zabrać poważne pieśni pana Mozarta, pana Moniuszki, ale także piosenki wakacyjne. Zabierzemy melodie grane przez Laureatów XI Wojewódzkiego Konkursu Gry na Elektronicznych Instrumentach Klawiszowych - Gdańsk 2003. W czasie wakacji możemy zrobić piękne wycieczki po Ziemi Kaszubskiej w towarzystwie Zespołu Pieśni i Tańca Gdańsk, działającym przy Domu Kultury w Gdańsku Oruni. Pieśni Chopina i Moniuszki przypominają Joanna Wesołowska - śpiewaczka Opery Bałtyckiej w Gdańsku, której przy fortepianie towarzyszyć będzie Aleksandra Bieg - Piaseczna. Godzina 17, teatr Miniatura, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 16. (ogz)

Gdańsk. Pomysł na wieczór
Gołda Tencer

Wielka, największa chyba polska aktorka żydowska, Gołda Tencer, po raz pierwszy wystąpi w Gdańsku. Wreszcie! Można było słuchać jej recitali w teatrze Żydowskim w Warszawie, w całej niemal Polsce, nawet w Sopocie, a w Gdańsku nie! Można było posłuchać jej z płyty, a na żywo nie! No więc dziś wieczorem ok. g. 19 wystąpi w ra-

mach Bałtyckich Dni Kultury Żydowskiej w Sali Wielkiej Wety ratusza głównomiejskiego. W programie - koncert pieśni żydowskich „Miasteczko Bełz”. To będzie prawdziwa biesiada duchowa, a po niej znajdzie się coś i dla ciała, zwłaszcza dla bardziej wytrwałych uczestników Dni, które rozpoczną się już o g. 11. (tas)



Fot. PAP/A. Rybicki

Wysin. Satur zawsze z Karoliną
Sołtys z bryczką

Paweł Zieliński, sołtys Wysina jest właścicielem bryczki, którą otrzymał po ojcu. Chętnie bierze udział w przeróżnych imprezach i obwozi

gości. Nie odmawia, kiedy ktoś potrzebuje pomocy. Za to lubią go wszyscy mieszkańcy wsio, czego dowodem jest wieloletnie pełnienie funkcji sołtysa.

- Bryczka ma 80 lat i nikt nie ma takiej we wsi - mówi z dumą pan Paweł. - Jest w niej miejsce dla ośmiu osób. Często wożę pary młode do ślu-

bu. Teraz jest to wielka atrakcja.

Sołtys już zapowiedział, że w przyszłości bryczka będzie należała do jego syna, Piotra. Paweł Zieliński ma także córkę Michalinę i żonę Ewę. Bryczka oczywiście nie ruszyłaby z miejsca, gdyby nie konie.

- Mój koń nazywa się Satur, a klacz - Karolina - mówi sołtys. - Trafiły do mnie jako źrebaki i już wtedy miały swoje imiona. Nie chciałem ich zmieniać i tak zostało do dziś. (sura)

Paweł Zieliński odziedziczył bryczkę po ojcu. Następnie jej właścicielem będzie Piotr, syn sołtysa.

Fot. Joanna Surazyńska

Wystarczy w poniedziałek o godz. 10, zadzwonić do redakcji „Dziennika Bałtyckiego” w Gdyni pod numer tel. 660-65-00 oraz odpowiedzieć na pytanie:

Kto wyreżyserował film „Świt żywych trupów”?

Pierwszych 5 osób, które podadzą prawidłową odpowiedź i przyjdą z niedzielnym wydaniem, otrzyma bilety do kina.

WYBIERZ SIĘ DO KINA

SILVER SCREEN

Centrum Rozrywki Gemini, Gdynia,
ul. Waszyngtona, tel. 628-18-00, www.silverscreen.com.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Świt żywych trupów	15, 17.20, 19.30, 21.40	97 min
Harry Potter i więzień Azkabanu	10, 11, 13, 14, 16, 17, 19, 20	135 min
Dirty Dancing 2	13.15, 15.15, 20.15, 22.15	86 min
Zgromadzenie	11.30, 16.15, 20.45	90 min
Pojutrze	10.45, 13.30, 14.20, 16.10, 17.10, 18.45, 19.45, 21.30	120 min
Dziewczyna z perłą	13.45, 18.30	99 min
Troja	10.15, 17.15, 18.15, 21.45	163 min
Van Helsing	12.15, 22.20	130 min
Rogate ranczo	10.30, 12.30, 14.30, 16.30	76 min

- normalne: pon.-czw. - 15 zł; pt.-niedz. - 18 zł
- studenci, uczniowie: pon.-czw. - 13 zł; pt.-niedz. - 15 zł
- grupowe (powyżej 15 osób do godz. 17) - 11 zł
- dla dzieci do lat 12 i opiekunów (na filmy animowane) - 13 zł dla seniorów - 13 zł

CINEMA CITY KREWETKA

Cinema City Krewetka, Gdańsk
ul. Karmelicka 1, tel. 769-30-00, www.cinema-city.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Noc żywych trupów	14.45, 17, 19.15, 21.30	100 min
Harry Potter i więzień Azkabanu	10, 11.15, 12.45, 14, 15.30, 16.45, 18.15, 19.30, 21, 22.15	136 min
Dirty Dancing 2	13, 17.45, 19.45, 21.45	86 min
Rogate ranczo	10.15, 11.30, 12.15, 13.15, 14.15, 15.15, 16.15, 18	76 min
Pojutrze	9.45, 11, 12.15, 13.30, 16, 17.30, 18.45, 20, 21.15, 22.30	124 min
Troja	13.45, 17.15, 20.30	162 min
Dziewczyna z perłą	20, 22	95 min
Van Helsing	15	145 min
Scooby Doo 2	11.45	91 min
Mój brat niedźwiedź	10.45	85 min

- normalne: do godz. 17 pon.-pt. - 16 zł; do godz. 17 sob.-niedz. - 17 zł; do godz. 17 pon.-czw. - 17 zł; do godz. 17 pt.-niedz. - 18 zł
- ulgowo: bilety rodzinne - sob., niedz. do godz. 12.30 na filmy z dubbingiem - 11 zł, dzieci do lat 12 - 11 zł (na filmy Warner Bros, Forum Film i SPI inne ceny)
- studenci i uczniowie
- 13 zł (pon.-czw. i pt. do godz. 17)
- 15 zł (pt. od 17 i sob.-niedz.)
- seniorzy powyżej 60 lat i osoby niepełnosprawne cały tydzień - 11 zł (na filmy Warner Bros, Forum Film i SPI inne ceny)
- bilety grupowe (grupy powyżej 15 osób) (na filmy Warner Bros, Forum Film i SPI inne ceny) - 11 zł, pon.-czw. i pt. do godz. 17

KINOPLEX

Alfa Centrum, Gdańsk
ul. Kołobrzeska 41 c, II p., tel. 767-99-99, www.kinoplex.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Śpiewający detektyw	21	109 min
Rogate ranczo	10.15, 12, 13.45, 15.30, 17.15	80 min
Scooby Doo 2	11.30	106 min
Harry Potter i więzień Azkabanu (dubbing)	11.30, 14.15, 17, 19.45	141 min
Harry Potter i więzień Azkabanu (napisy)	10, 12.45, 15.30, 18.15, 21	141 min
Dirty Dancing 2	11.30, 13.15, 17, 19, 21	86 min
Zgromadzenie	15.15, 19	90 min
Pojutrze	10.30, 12, 13, 14.30, 15.30, 17, 18, 19.30, 20.30	124 min
Troja	11, 16, 19, 20	163 min
Pasja	13.30	125 min

- tanie wtorki i czwartki - 13 zł, poniedziałek, środa, piątek do godz. 17 - 14 zł
- piątek po godz. 17, sobota, niedziela i święta - 17 zł
- seniorzy i dzieci - cały tydzień - 13 zł
- studenci od poniedziałku do godz. 17 w piątek - 13 zł
- poranki - sobota, niedziela - filmy b.o. do godz. 13 - 12 zł
- bilety grupowe - dla szkół - 11 zł, dla grup zorganizowanych - 13 zł

KINO

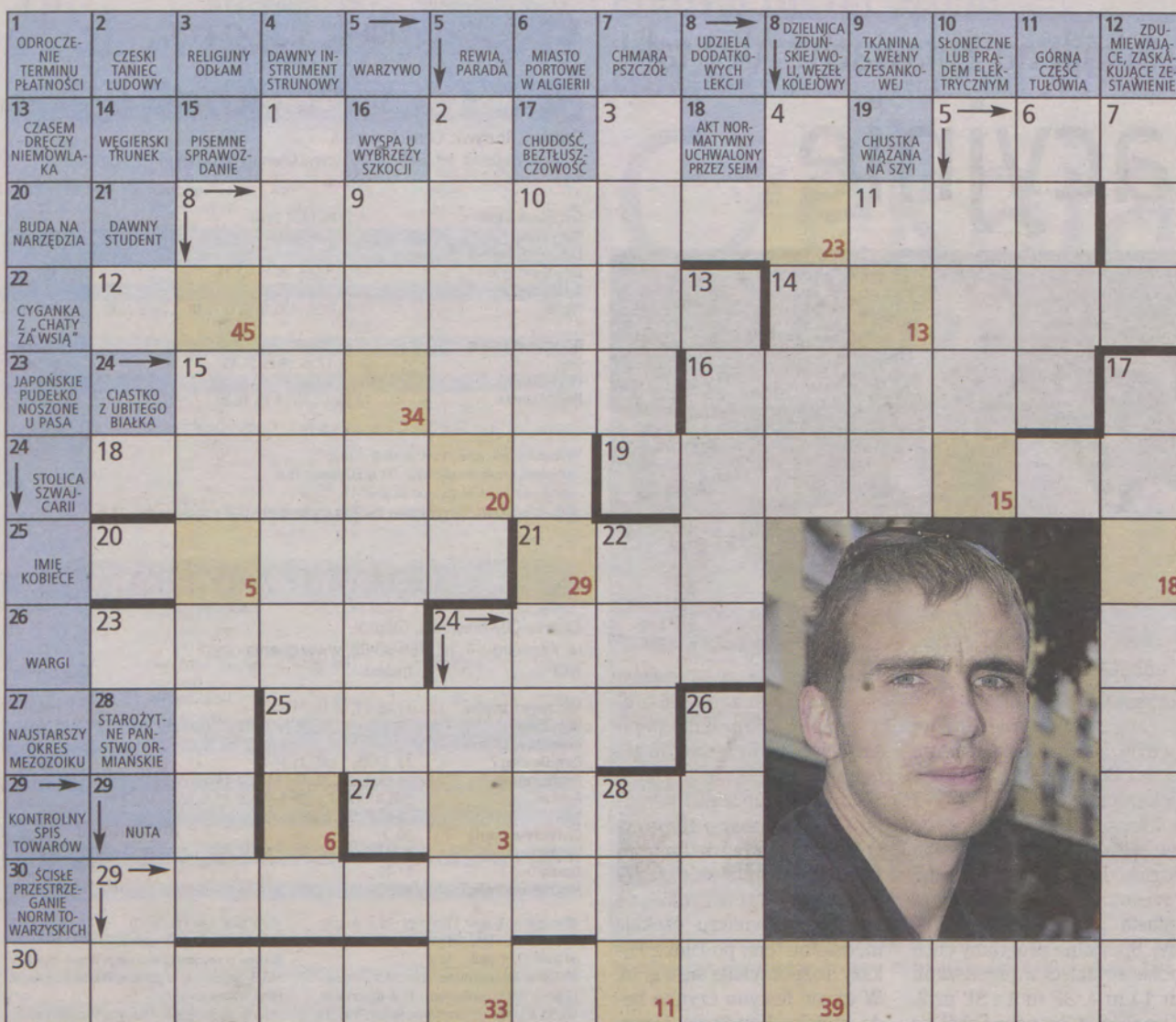
Tytuł	Prod./Wiek	Godzina	Cena
STAROGARD GD. Sokół	Harry Potter i więzień Azkabanu	USA (b.o.)	14.45, 17.15, 20 sob.-niedz. bilety: 10 zł n., 8 zł u.
Aleja Jana Pawła II 2			tel. 562-21-03
KOŚCIERZYNA Promyk	Harry Potter i więzień Azkabanu (120 min)	USA (b.o.)	12, 14.30, 17, 19 pt. 10 sob. bilety: 12 zł
ul. 3 Maja	Van Helsing (120 min)	USA (15)	17, 19 niedz. bilety: 11 zł
tel. 687-31-97			
MALBORK Klubowe	Torque jazda na krawędzi	USA (15)	18 pt.-niedz. bilety: 11 zł
ul. Sikorskiego 33	Złodziej życia	USA (15)	19.30 pt.-niedz. bilety: 11 zł
tel. 272-69-33			

PŁYNIEMY DO ROSJI

■ Przyjdź po bilet

Rozdajemy bezpłatne bilety na rejsy z Gdyni i Gdańska do Bałtyjska w Rosji! Dla Czytelników mamy 50 biletów. Wystarczy zadzwonić w poniedziałek do Biura Konkursów w Gdańsku, tel. 301-27-61 w godz. 14-14.30. Jednej osobie przysługują dwa bilety. Przy odbiorze biletu (w Biurze Konkursów w Gdańsku, Targ Drzewny 9/11) trzeba okazać trzy gazety (z ostatniego piątku, soboty i niedzieli). Za trzy gazety przysługuje jeden bilet. Bilety zdobyte w konkursie „Dziennika” są ważne przez miesiąc i nie podlegają odsprzedaży.

BILETY
DLA WASWygraj bilety
do kinaSILVER SCREEN
CINEMASDziennik
Bałtycki



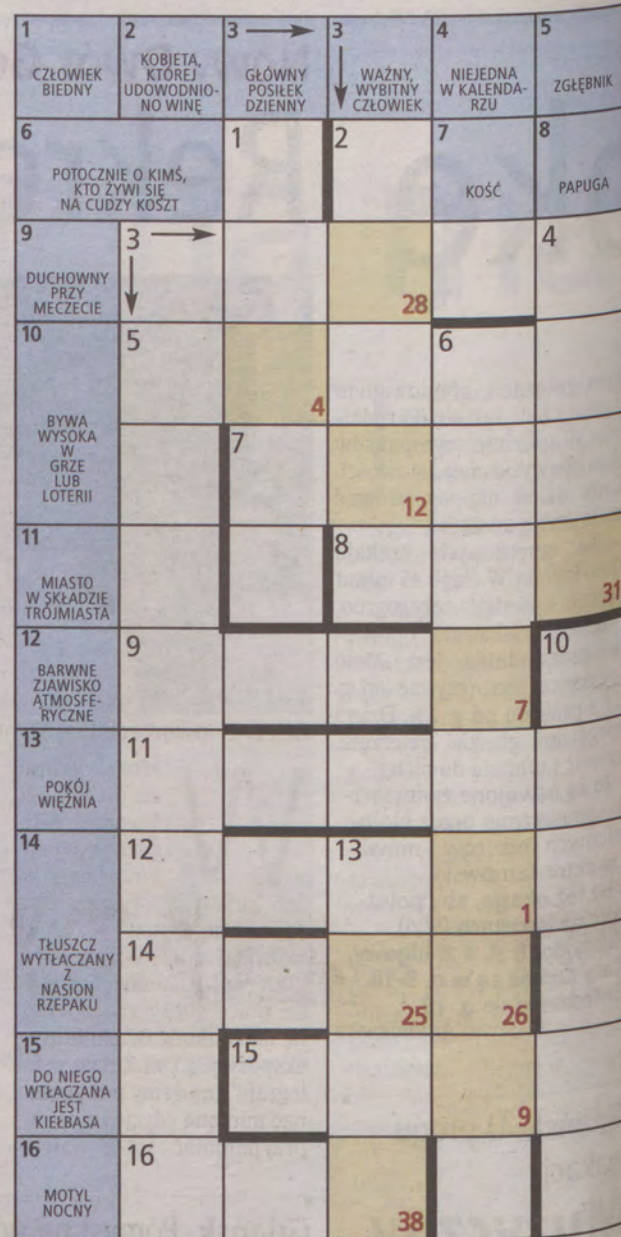
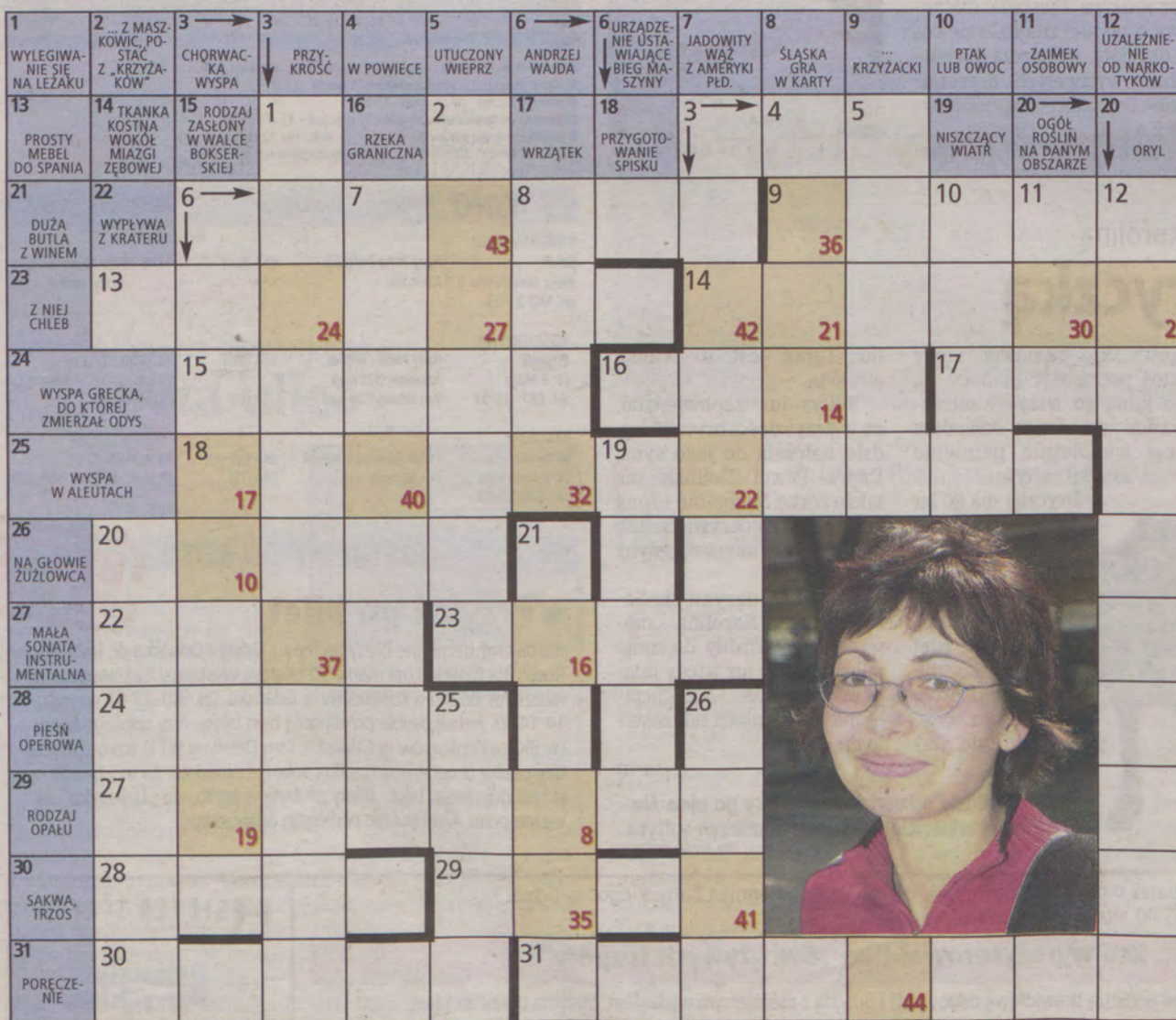
Dla taty

Na zdjęciach
rodzina
Berndgaskich:
tata - Hubert,
mama - Aneta
i córki
Natalia
(z lewej)
i Wiktoria.



Dla mamy

Fot. AFR/SAS



Dla dzieci

Rozwiązanie krzyżówki

200 złotych otrzymuje pan Krzysztof Jaroszewski z Gdańska. Hasło brzmi: „Niektórym pozwala się grzeszyć dla świętego spokoju”. Gratulujemy, nagrodę prosimy odebrać w Biurze Konkursów w Gdańsku przy Targu Drzewnym 9/11 (w godz. od 10 do 16) - za miejscowym wysyłamy pocztą. Litery z zaznaczonych krątek w prawym dolnym rogu (ze wszystkich trzech krzyżówek) utworzą rozwiązanie. Wpiszcie je do kuponu, wytnijcie go i naklejcie na kartkę pocztową, a następnie do 18 czerwca 2004 r. prześlijcie do nas pod adresem: Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy zwycięzcę, który otrzyma od nas 200 złotych.

KUPON

Krzyżówka rodzinna Dziennik Bałtycki

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36
37	38	39	40	41	42	43	44	45			

(imię i nazwisko)

(adres)

Gdynia. „Dziennik” fotografuje Uśmiech, proszę



Przedszkole samorządowe nr 51 w Gdyni przy ul. Władysława IV. Grupa starszaków: Anna Bakiera, Ola Boniecka, Maciej Buszman, Dominika Dołębska, Aleksander Górski, Olga Grudniak, Patryk Kobiela, Sebastian Kreft, Julia Kuciara, Aneta Małanowa, Michał Mańko, Magdalena Piepiórka, Emilia Socha, Beata Włodarczyk, Tomasz Wojdat, Janusz Adrianek, Natalia Grzęska, Kamil Neubert, Ola Sławińska.

Fot. Tomasz Bolt

Guzik czasu

Rozdział trzynasty, w którym Duży Olo poznaje uboczne zainteresowania druhnny Józefy Szczypior

Wieczorem babcia odwiedziła przyjaciółkę i opowiedziała o zniknięciu dzieci. – Nie poddawaj się Cecyljo – druhna Józefa podała babci kraciastą chusteczkę. – Pamiętasz jak w 48 roku w Karpaczu zaginął nam cały zastęp? – Wtedy byliśmy młodsi – skąd dziś weźmiemy siły, by znaleźć wnuka porwanego przez czarne ptaszysko, o Oliwce z żabą nie wspominając? Ty na fotelu, ja z zadyszką... – Mamy pomocnika... – druhna Szczypior spojrzała na Dużego Olo, który stał przy oknie, udając, że nie podstuchuje rozmowy. – Choć tu chłopce. Ty też miałeś kłopoty z żabą. Mógłbyś ich uniknąć, gdybyś nie żył na słabszych. A tak czary zatrzymały czas, a ty wylądowałeś w pokoju nauczycielskim... – Olo zamrugał. – Skąd pani wie? – Wiem dużo – odparła druhna. – Czas jest zbyt cenny, by mogła się nim zajmować samotna żaba.



Rys. Joasia Czaplewska lat 10

Zdumiona babcia wpatrywała się w przyjaciółkę. – No wiesz, Józiu – wyszeptała. – Znamy się tyle lat, ale nie uważałam, byś interesowała się żabami, guzikami i zegarkami.

– Nie zegarkami, ale czasem – poprawiła babcię druhna. – To takie ubocznie zajęcie obok harcerstwa. Na razie musimy opracować plan. – Młody człowieku – zwróciła się do Olo. – Podejdź do

komódki i z szuflady na górze wyjmij lusterko z napisem „Zakopane 1956”.

Lusterko ozdobione było fotografią białego misia na tle Krupówek. Druhna Szczypior delikatnie wzięła je w ręce. Przetarła zmatowiałe szkło.

– Szukamy Franka – wyjaśniła.

Wyjęła z kieszeni kredkę i na misiu napisała imiona: Bolo i Franek. Lusterko zaświeciło. A potem... Potem zamiast odbicia twarzy Józefy Szczypior pojawiła się w nim wieża, otoczona przez morskie fale. Wieża rosła i rosła. Obraz był coraz ciemniejszy. Nagle z cienia wyłoniły się twarze chłopców, skulonych na oślizgłym glazie.

– Franku – zawołała do lusterka Józefa Szczypior. – Nic ci nie jest?

Franek pokręcił głową. – To teraz uważnie słuchaj... Umiecie liczyć? Zaczynajcie od miliona i liczcie w dół. 999 999, 999 998... Tylko nie możecie się pomylić. Od tego zależy wasze życie...

Dorota Abramowicz

SAMOUCZEK JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Nic ciekawego się nie dzieje, nuda, nuda, nuda... W związku z tym zaglądamy na odległą 46 (!) pozycję na liście przebojów radiowej Trójki i widzimy, że figuruje tam zwierzak należący do Michaela Stipe'a z REM. Co to za zwierzak? Zobaczcie sami...

Animal
Hey what's the big deal?
Tell me how to feel?
I know where we boomeranged and fell from grace.
Point me to the stars I'm up for the chase.
I know where we fell on our face.
Jump with me.
You jump with me.

HEY, WHAT'S THE BIG DEAL?
I'M AN ANIMAL.
I'M AN ANIMAL.
I'M AN ANIMAL.

I don't wanna boomerang.
I don't wanna cannonball.
I'm not angling.
I don't want to fall.
Tell me I'm the anchor of my own ascension.
Tell me I'm a tourist in the 4th dimension?

HEY, WHAT'S THE BIG DEAL? (...)

work it out.

I am vibrating at the speed of light.
Take my hand, we'll wind up the night.
Spin me, win me, lift me, kiss me.
Trip me, cuss me, bend me, trust me,
touch me now.
you take my hand.
you trust me now
you understand.

SO WHAT'S THE BIG DEAL?
I'M AN ANIMAL.
I'M AN ANIMAL.
I'M AN ANIMAL.

I am vibrating at the speed of light.

Zwierzę
Hej, o co chodzi?
Powiedz mi, jak mam się czuć?
Wiem, gdzie nas storpedowali i jak wypadliśmy z łask
Wiedź mnie ku gwiazdom
jestem gotowy na polowanie
Wiem, gdzie upadliśmy na twarz

Skacz ze mną
Skacz ze mną

Hej, o co chodzi?
Jestem tylko zwierzęciem
Jestem zwierzęciem
Jestem zwierzęciem

Nie chcę torpedować
Nie chcę strzelaniny
Nie celuję i nie idę na towy.
Nie pragnę upadku.
Powiedz, że jestem kotwicą
mej własnej ewolucji
Powiedz, czy podróżuję w
czwartym wymiarze?

HEJ, O CO CHODZI? (...)

Rozwiąż tę zagadkę.

Wibruję z szybkością światła.
Weź mnie za rękę,
zburzymy spokój nocy.
Obróć mnie, zdobądź mnie,
podnieś, pocałuj.
Popchnij mnie, przeklnij
mnie, złam mnie, zaufaj mi,
Dotknij mnie teraz.
Weź mnie za rękę.
Zaufaj mi teraz
Zrozum.
Więc o co chodzi?
Jestem zwierzęciem
Jestem tylko zwierzęciem
Jestem zwierzęciem.
Wibruję z szybkością światła.

Ech, być naturalnym

Michael Stipe śpiewa o tym, że jedyna ważna rzecz to być naturalnym, zrzucić maskę pozorów i odsłonić pierwotną warstwę duszy. I jak daje nam do zrozumienia, tylko to zapewni nam życie zgodne z przekonaniami, z kosmosem, w którym żyjemy i z naturą na Ziemi. Kochajmy się! Jesteśmy tylko tym, czym jesteśmy i niczym ponad to – rozumnymi zwierzętami, które często zaprzeczają szansę na dobre życie.

Stipe używa dużo imperatywów: take, do, trust! – zrób, weź, zaufaj! Understand! – zrozum.
What's the big deal? – oznacza „coś za problem? Wielkie mi halo! Wielka sprawa!” i wzruszenie ramion w dodatku. Czyli pełne lekceważenie. Boomerang, oprócz tego, że oznacza aborygeński, zakrzywiony przedmiot, wracający po łuku do właściciela, oznacza też czasownik: when something boomerangs on you, it has a bad effect on you, instead of the intended good one. Czyli wtedy, kiedy się spodziewasz, że robisz coś dobrze, może się okazać, że rezultaty będą fatalne. I zdarzy się tak, że ktoś storpeduje twoje plany (it may boomerang on you)...

„Work out” oznacza obliczyć coś, przeprowadzić projekt, rozwiązać coś... It didn't work out znaczy: to nie zagrało, nic z tego nie wyszło. „But I was up to it!” – Nie wyszło, ale przecież byłem wystarczająco dobry, by temu podołać! Szkoda...

Wind up, cuss, trip i angling:

– wind up ma wiele znaczeń: zakończyć coś, wkurzyć, zrobić komuś dowcip, wylądować (np. w więzieniu). Michael Stipe najwyraźniej chce rozświecić Królową Noc.

– cuss: także ma kilka znaczeń, np. przeklinać, oznacza też niefajnego towarzysza, nieużytego i upartego typu.

– trip, oprócz wycieczki, bycia na haju i doświadczania pewnych zjawisk, oznacza też: potknąć się lub zostać popchniętym.

– to be angling: znaczy łowić ryby na haczyk lub siatkę, ale oznacza również mieć coś na oku, starać się coś osiągnąć przez dłuższy czas (ale niekoniecznie w pozytywnym sensie). Np. He is clearly angling for the invitation (powiedziane z przekąsem).

Bye, bye John Smith

Piłka nożna. Tylko u nas

Rozgrywki młodzieżowe

Trwa runda wiosenna w rozgrywkach ligowych piłkarskich grup młodzieżowych. Podobnie jak w poprzednich latach tak i w tym sezonie - przy współpracy z Pomorskim Związkiem Piłki Nożnej - drukujemy wyniki i tabele rozgrywek młodzieżowych. Wyniki i tabele tylko na łamach „Dziennika Bałtyckiego”.

Klasa A grupa I (rocznik 1985/86)

Celtic Reda - Orkan Gdynia 14:0, Orkan Rumia - Jaguar Kokoszyki 4:0, pauza MGKS Arka Gdynia.

1. MGKS Arka	15	36	72-17
2. Celtic	16	34	70-27
3. Orkan R.	15	29	40-18
4. Gedania	14	26	83-22
5. Holender	14	22	36-28
6. Debiutant	14	17	50-32
7. Orkan G.	15	12	24-53
8. Jaguar	15	9	14-131
9. Champion	14	4	14-75

Klasa A grupa II (rocznik 1985/86)

Wietcisa Skarszewy - Grom Nowy Staw 4:2, Wierzyca Starogard - Żuławy Nowy Dwór 2:1, Powiśle Dzierżogin - Olimpia Sztum 3:1, pauza GKS Gardeja, Pogoń Prabuty i Radunia Steżyca.

1. Powiśle	15	37	43-18
2. Wierzyca	15	36	56-17
3. Wietcisa	15	30	45-20
4. Pogoń	15	30	39-20
5. Olimpia	16	27	44-29
6. Grom	15	13	31-58
7. Radunia	15	12	15-36
8. Żuławy	15	9	18-48
9. Gardeja	15	3	11-56

Klasa B grupa I (rocznik 1987/88)

Orzeł Choczewo - KP Sopot 5:1, Orleńka Reda - UKS Cisowa Gdynia 1:2, SWSiEMP Arka Gdynia - Korona Żelistrzewo 4:2, pauza Gryf Wejherowo i KS Żukowo.

1. SWSiEMP Arka	13	36	84-16
2. Korona	14	35	59-20
3. UKS Cisowa	13	20	29-34
4. Orzeł	14	16	38-27
5. Gryf	13	16	31-44
6. Orleńka	12	13	23-46
7. KP Sopot	12	10	16-31
8. Żukowo	13	3	10-72

Klasa B grupa II (rocznik 1987/88)

Królewski Gdańsk - GTS Kolbudy 1:1, Gedania Gdańsk - Lechia Gdańsk 1:4, Debiutant Gdańsk - Żuławiaki Koszwały 4:0, GTS Trutnowy - Orzeł Trąbki Wielkie 1:10, GKS Sierakowice - Cartusia Kartuszy 0:6, pauza Fosfory Wiślinka.

1. Lechia	17	47	97-12
2. Cartusia	17	40	89-13
3. Orzeł	17	39	84-13
4. Sierakowice	16	27	33-30
5. Gedania	16	23	23-39
6. Debiutant	16	22	36-30
7. Fosfory	16	18	27-38
8. Żuławiaki	17	16	46-81
9. Kolbudy	16	14	22-56
10. Królewski	9	2	8-42
11. Trutnowy	17	1	18-129

Klasa B grupa III (rocznik 1987/88)

Wierzyca Starogard - Mewa Gniew 3:2, Kaszubia Kościerzyna - Pogoń Prabuty 10:0, Powiśle Dzierżogin - Olimpia Sztum 2:5, Borowiak Czersk - KOP Rodło Kwidzyn 3:0, pauza Tęcza Brusy i Kolejjarz Chojnice.

1. Kaszubia	17	43	94-11
2. Rodło	17	38	52-22
3. Mewa	17	30	41-34
4. Borowiak	18	28	35-36
5. Wierzyca	17	25	29-35
6. Tęcza	18	17	26-43
7. Kolejjarz	17	17	27-47
8. Pogoń	17	17	27-59
9. Powiśle	17	14	24-46
10. Olimpia	17	12	31-53

Liga Juniorów C1 (rocznik 1989)

Gryf 95 Słupsk - Kaszubia Kościerzyna 6:3, Jantar Pruszcz - MOP Pomezania Malbork 2:5, Gryf Wejherowo - Orkan Rumia 1:2, Gedania Gdańsk - Polonia I Gdańsk 1:3.

1. Pomezania	23	63	73-14
2. Lechia I	21	57	90-12
3. Bałtyk	22	47	70-27
4. Gryf 95	23	37	70-62
5. Unia	22	36	39-29
6. Chojniczanka	22	31	41-28
7. Polonia I	23	31	45-58
8. Kaszubia	23	30	71-60
9. Gedania	23	30	28-31
10. Gryf W.	22	29	43-44
11. UKS Cisowa	22	25	37-54
12. Orkan	23	17	20-59
13. SWSiEMP Arka	22	14	27-79
14. Jantar	23	7	23-120

Klasa C1 grupa I (rocznik 1989)

Lechia II Gdańsk - Celtic Reda 1:2, Iskra Gdynia - Champion Gdańsk 13:0, Jaguar Kokoszyki - MGKS Arka Gdynia 0:3, Kaszuby Polchow - Polonia II Gdańsk 1:1, MKS Władysławowo - Pogoń Łębork 4:2, pauza Fosfory Wiślinka.

1. MGKS Arka	19	51	92-12
2. Lechia II	18	48	80-19
3. Pogoń	18	32	63-40
4. Władysławowo	18	30	45-35
5. Kaszuby	18	29	38-37
6. Fosfory	18	28	57-52
7. Iskra	18	24	56-32
8. Celtic	18	18	30-40
9. Polonia II	18	17	37-46
10. Jaguar	18	7	30-94
11. Champion	19	5	18-139

Klasa C1 grupa II (rocznik 1989)

Żuławy Nowy Dwór - Rodło Kwidzyn 2:0, Orzeł Gołubie - Sporting Leżno 1:8, Olimpia Sztum - Borowiak Czersk 0:10, Herkules Miłoradz - Huragan Nowe Polaszki 2:2, Wisła Tczew - Victoria Kaliska 3:1, Wietcisa Skarszewy - Wierzyca Starogard 3:1. Mecz zaległy: Żuławy Nowy Dwór - Orzeł Gołubie 3:0 vo.

1. Żuławy	20	50	100-15
2. Borowiak	20	45	93-17
3. Victoria	20	45	94-22
4. Wietcisa	20	42	90-36
5. Rodło	20	37	79-28
6. Wierzyca	20	30	41-43
7. Wisła	20	30	69-79
8. Herkules	20	24	45-64
9. Sporting	20	20	47-77
10. Olimpia	20	15	30-96
11. Huragan	20	5	30-145
12. Orzeł	20	4	13-120

Liga Juniorów C2 (rocznik 1990)

KS Żukowo - Salos Brusy 0:0, Orzeł Choczewo - GKS Sierakowice 1:4, UKS Cisowa Gdynia - Lechia I Gdańsk 1:4, Gryf Wejherowo - Wisła Tczew 0:4, MOP Pomezania Malbork - Bałtyk Gdynia 2:11, Chojniczanka Chojnice - Polonia Gdańsk 2:0. Mecz zaległy: Chojniczanka Chojnice - KS Żukowo 3:0 vo.

1. SWSiEMP Arka	22	55	70-14
2. Lechia I	23	54	118-21
3. Lechia II	22	49	92-33
4. Bałtyk	23	46	99-23
5. Wisła	23	44	62-37
6. Chojniczanka	23	37	45-33
7. Polonia	23	30	51-63
8. Cisowa	23	29	51-53
9. Pomezania	23	28	48-76
10. Gryf	22	24	38-58

11. Salos	22	18	21-47
12. Sierakowice	22	16	24-78
13. Żukowo	23	16	23-113
14. Orzeł	22	10	15-108

Klasa C2 grupa I (rocznik 1990)

UKS Klukowo - Gedania Gdańsk 1:8, Fosfory Wiślinka - OKS Janowo Rumia 1:4, KP Sopot - Lechia III Gdańsk 0:3, Radunia Steżyca - Stolem Gniewino 1:2. Mecz zaległy: Gedania Gdańsk - TKKF Chech Gdynia 3:0 vo.

1. Lechia III	17	44	93-15
2. Gedania	17	44	78-12
3. KP Sopot	17	35	51-25
4. Stolem	17	29	56-28
5. Radunia	16	28	36-32
6. Morena	16	19	58-47
7. Janowo	17	18	27-57
8. Klukowo	17	15	46-73
9. Fosfory	17	12	26-89
10. Chech	15	0	9-102

Klasa C2 grupa II (rocznik 1990)

Kolejarz Chojnice - Potok Pszczółki 2:1, Brzoza Kleszczewo - Rodło Kwidzyn 2:0, pauza Bałtyk Sztutowo.

1. Potok	12	27	40-11
2. Rodło	12	22	35-19
3. Kolejjarz	12	22	36-26
4. Cartusia	11	20	26-14
5. Bałtyk	12	16	31-33
6. Rusocin	11	6	10-42
7. Brzoza	12	6	10-43

Liga Juniorów D1 (rocznik 1991)

Borowiak Czersk - Unia Tczew 0:3, Polonia Gdańsk - Wierzyca Starogard 5:0, Bałtyk Gdynia - MOP Pomezania Malbork 3:8, Lechia I Gdańsk - MGKS Arka Gdynia 3:2, Wisła Tczew - Lechia II Gdańsk przełożony na 16 czerwca, pauza Chojniczanka Chojnice.

1. Lechia I	19	51	90-18
2. Polonia	18	45	69-30
3. Lechia II	17	38	51-20
4. Wierzyca	18	26	27-32
5. MGKS Arka	18	24	31-26
6. Pomezania	18	24	44-51
7. Unia	18	22	34-33
8. Chojniczanka	18	22	26-51
9. Borowiak	19	14	30-59
10. Wisła	17	13	25-58
11. Bałtyk	18	4	23-71

Klasa D1 grupa I (rocznik 1991)

Klif Chłapowo - UKS Cisowa Gdynia 2:0, Champion Gdańsk - Gedania El-

pigaz Gdańsk 0:8, Celtic Reda - Gryf Wejherowo 3:5, Orkan Rumia - Brzeźno Gdańsk 0:1, Olimpia Osowa - Handel Puck 0:8, LZS Bojano - Iskra Gdynia 1:0. Mecz zaległy: Brzeźno Gdańsk - Olimpia Osowa 3:0 vo.

1. Gedania	20	48	80-25
2. Brzeźno	20	47	51-15
3. Orkan	20	45	77-20
4. Handel	20	38	89-23
5. Klif	20	35	58-42
6. Celtic	20	31	38-28
7. Iskra	20	29	41-40
8. Cisowa	20	24	35-46
9. Champion	20	20	34-57
10. Gryf	20	14	41-66
11. Bojano	20	12	20-88
12. Olimpia	20	1	17-131

Klasa D1 grupa II (rocznik 1991)

Królewski Gdańsk - Polonia Gdańsk 2:2, Kaszubia Kościerzyna - Victoria Kaliska 1:0, Sokół Zblewo - Wda Czarna Woda 4:0, Rodło Kwidzyn - Wietcisa Skarszewy 1:1.

1. Żuławy	15	40	48-15
2. Rodło	16	39	44-5
3. Wietcisa	16	32	31-20
4. Polonia	16	29	39-24
5. Kaszubia	16	24	34-30
6. Sokół	16	19	22-39
7. Wda	16	12	13-38
8. Victoria	16	11	18-40
9. Orzeł	15	6	17-37
10. Królewski	8	2	11-29

Liga Juniorów D2 (rocznik 1992)

Gedania Gdańsk - Wierzyca Starogard 3:0, Potok Pszczółki - Rodło Kwidzyn 0:3, MOP Pomezania Malbork - Lechia I Gdańsk 0:7, Olimpia Sztum - Gryf Wejherowo 1:3, Wisła Tczew - Bałtyk Gdynia 0:1, Polonia Gdańsk - MGKS Arka Gdynia mecz przełożony na 13 czerwca.

1. Lechia I	20	46	48-13
2. MGKS Arka	19	40	30-9
3. Polonia	19	37	33-9
4. Gryf	20	31	25-18
5. Olimpia	20	31	32-28
6. Gedania	20	31	28-24
7. Bałtyk	20	27	15-8
8. Rodło	20	26	26-26
9. Wierzyca	20	20	20-25
10. Wisła	20	15	22-42
11. Potok	20	11	17-44
12. Pomezania	20	10	14-64

Klasa D2 grupa I (rocznik 1992)

Stolem Gniewino - Korona Żelistrzewo 10:1, Unia Tczew - MGKS Arka Gdynia 2:0, Polonia II Gdańsk - Chojniczanka Chojnice 1:2, KP Sopot

- UKS Cisowa Gdynia 1:1, Brzeźno Gdańsk - GKS Sierakowice 0:0.

1. Chojniczanka	15	35	40-10
2. MGKS Arka	16	34	30-13
3. Stolem	16	27	46-23
4. Cisowa	16	26	26-20
5. Unia	16	20	28-28
6. Korona	16	20	22-35
7. Brzeźno	16	17	16-32
8. Sierakowice	15	16	19-26
9. Polonia II	8	9	8-11
10. KP Sopot	16	4	3-40

Klasa E1 grupa I (rocznik 1993)

Lechia Gdańsk - GKS Kowale 4:0, MGKS Arka Gdynia - Olimpia Gdańsk 2:0, Polonia Gdańsk - Bałtyk Gdynia 1:5, Celtic Reda - UKS Handel Puck 1:2, Gedania Gdańsk - MKS Władysławowo 1:2, pauza Kamionka Sopot.

1. Lechia	15	45	103-3
2. MGKS Arka	15	42	84-5
3. Bałtyk	15	28	45-27
4. Gedania	15	25	33-22
5. Kowale	16	24	21-22
6. Olimpia	15	22	20-36
7. Celtic	15	15	18-41
8. Władysławowo	16	13	20-81
9. Handel	7	9	14-16
10. Kamionka	15	4	11-59
11. Polonia	14	2	6-63

Klasa E1 grupa II (rocznik 1993)

Wisła Tczew - Lisovia Lisewo 7:1, Kolejjarz Chojnice - Pomezania Malbork 3:2, Wierzyca Starogard - Beniaminek 03 Starogard 0:3. Mecz zaległy: Beniaminek 03 Starogard - Wisła Tczew 3:0 vo.

1. Jantar	12	36	55-4
2. Pomezania	13	24	34-25
3. Wisła	13	21	31-25
4. Beniaminek 03	13	20	27-21
5. Olimpia	12	19	32-14
6. Kolejjarz	13	15	24-34
7. Wierzyca	7	4	6-18
8. Lisovia	13	0	11-79

Klasa E2 (rocznik 1994)

Gryf Wejherowo - Gedania II Gdańsk 12:0, Gedania I Gdańsk - Stolem Gniewino 2:6, MGKS Arka II Gdynia - Lechia Gdańsk 3:8, MGKS Arka I Gdynia - Wisła Tczew 14:2.

1. MGKS Arka I	14	42	136-12
2. Lechia	14	34	96-32
3. Gryf	14	25	53-32
4. MGKS Arka II	14	21	82-54
5. Stolem	14	13	50-116
6. Wisła	14	11	33-72
7. Gedania I	14	10	37-56
8. Gedania II	14	9	20-133

(stan)

Kickobxing. Turniej w stolicy

Srebro z kontuzją

Piotr Kobylański z Gdynińskiego Klubu Kickboxingu Maximus był jedynym reprezentantem wybrzeża, który walczył w stolicy w ogólnopolskim turnieju kwalifikacyjnym do Mistrzostw Polski. Podopieczny trenera Piotra Kohnke zajął drugie miejsce w kategorii do 67kg. Walk

Koszykówka uliczna. Fikuśni przy Multikinie

Zgrany tercet



Fikuśni przeżyli miłą przygodę.

Fot. Robert Kwiatek

Jakub Wojewoda, Jakub Sirocki i Jarek Zagórski stanowili zgrany tercet w turniejach ulicznej koszykówki gdańskiego MOSiR na parkingu koło Multikina. Cała trójka gimnazjalistów, to koledzy z sekcji koszykówki w AZS. Nic dziwnego, że mając taki rodowód, ci nieźle już wyszkoleni, a przy tym wysocy młodzieńcy (Woje-

woda - 2,05 wzrostu) nie dali sobie w kaszę dmuchać. W grupie wiekowej rocznika 1988 i młodszych o wiele częściej wygrywali niż przegrywali, a nazwa ich teamu Fikuśni, z upływem minut każdego meczu przestawała być dla przeciwników synonimem czegoś śmiesznego i zabawnego. Kto grał z Fikuśnami, nabierał dla nich re-

spektu. Dlaczego zdecydowali się grać w turnieju ulicznym?

Jakub Wojewoda

- Gra się po to, by zwyciężyć. Chęć wygrywania skłoniła mnie do pokazania się między koskami na placu Multikina. To fajna impreza i zarazem miła przygoda. Czuje się tu przyjazną atmosferę. Szkoda tylko, że

w meczach nie można robić efektownych wsadów. Kosze by tego nie wytrzymały.

Jakub Sirocki

- Ciekaw byłem, jak wypadniemy w konfrontacji z rywalami z różnych środowisk, w tym nieco starszymi rywalami. Wcale nie było tak źle. Potwierdzam, że takie turnieje są emocjonującą zabawą i rywalizacją. Urozmaiconym przerywnikiem w spędzaniu czasu.

Jarek Zagórski

- Grając „na ulicy” zbieramy nowe doświadczenia. Dobrze, że w turniejowych meczach, aczkolwiek zaciętych, notuje się stosunkowo mało agresywnych fauli, co wynika z szacunku dla przeciwnika, bo o kontuzje nie trudno. W gronie występujących między koskami jest stanowczo za mało dziewcząt.

Lekarka czuwająca nad zdrowiem uczestników, Małgorzata Rakowska potwierdziła, że kontuzji było mało, mimo że w przedostatnim trzecim turnieju uczestniczyło aż 85 trzyosobowych drużyn w trzech grupach wiekowych.

- Czy sędziowie POZKosz. byli surowi? To zależało od sytuacji. Na ogół byli liberalni. Pozwalali chłopcom i młodzieńcom grać, nie przerywali akcji gdy zawodnicy szanowali się nawzajem. A tak najczęściej było. Jeśli jednak faulowali, gwizdek sędziego często przerywał akcję - stwierdziła sędzia główny, Joanna Grabowska.

Paweł Kowalski

Sopot. Rekreacja i sport

Niedługo rozpocznie się ruch na plaży



Marcin Wargin zaprasza do Sopotu.

Fot. Adam Warżawa

Coraz bliżej lata, dlatego warto coroczną ofertę rekreacyjno-sportową Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sopocie.

W poprzednim sezonie podczas sezonu letniego MOSiR zorganizował cykl ogólnodostępnych turniejów plażowych w piłce siatkowej oraz w piłce nożnej. Łącznie w 35 imprezach dla dzieci, młodzieży i dorosłych udział wzięło blisko 3500 osób!

- W tym roku mamy nadzieję pobić ten rekord - mówi wicedyrektor MOSiR Marcin Wargin.

Począwszy od lipca w poszczególne dni tygodnia odbywać się będą następujące turnieje:

■ wtorki - piłka nożna plażowa dla dzieci i młodzieży

■ piątki - piłka siatkowa plażowa dla dzieci i młodzieży

■ soboty - piłka siatkowa plażowa (kat. open)

■ niedziele - piłka nożna plażowa (kat. open)

Najlepsi otrzymają nagrody po każdym turnieju. Również na uczestników będą czekały nagrody- niespodzianki

- Prowadzona będzie także klasyfikacja lata. Przyznane zostaną punkty za poszczególne turnieje. Najlepsi w końcowej klasyfikacji otrzymają nagrody - wyjaśnia Wargin.

Ponadto MOSiR będzie organizatorem: mistrzostw Sopotu w pływaniu dookoła mola o Puchar Prezydenta Miasta, zawodów trójmiejskich ratowników WOPR i turniejów piłki nożnej plażowej dziennikarzy. (m)

R E K L A M A

w piątek

w każdym powiecie tygodnik
lokalny i kolorowy dodatek
telewizyjny
na cały tydzień

TELE
MAGAZYN

Gdynia. New Balance Basket Tour 2004

Koszykarskie święto na Placu Grunwaldzkim

Gdyńskie Towarzystwo Koszykówki, Basketball Investments SSA Gdynia, Gdyński Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Pomorski Okręgowy Związek Koszykówki serdecznie zapraszają do udziału w turnieju koszykówki ulicznej New Balance Basket Tour 2004.

Koszykówka uliczna z roku na rok staje się coraz popularniejsza. Mnożą się różnego rodzaju turnieje i rozgrywki dla jej fanów. New Balance Basket Tour to naj-

wieksza impreza tego typu rozgrywana w Trójmieście. Jak co roku odbędzie się w Gdyni na Placu Grunwaldzkim. W sobotę rozegrano pierwsze spotkania. Dziś ciąg dalszy zmagania.

Organizatorzy jak zwykle zagwarantowali uczestnikom atrakcyjne nagrody, tym razem ufundowane przez firmę New Balance, jednego z liderów na rynku producentów sprzętu sportowego.

Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymają upominki, w tym pamiątkową koszulkę.

Na najlepszych czeka obuwie sportowe najwyższej klasy.

Oczywiście zaplanowano także wiele innych atrakcji, m.in. koncerty zespołów młodzieżowych, pokazy fitness w wykonaniu czołowych formacji kraju, atrakcyjną oprawę muzyczną, mecze pokazowe (w tym bardzo atrakcyjny mecz VIP-ów) oraz liczne konkursy dla zawodników i publiczności.

Plac Grunwaldzki będzie więc miejscem wielkiego

sportowego festynu, z wieloma stoiskami promocyjnymi i szeroką gamą usług gastronomicznych. Obok rywalizacji czysto sportowej zaplanowano wiele nietypowych klasyfikacji. Na nagrody mogą liczyć zespoły najmłodsze i najniższe. By uatrakcyjnić rywalizację i wyrównać szanse ograniczono możliwość gry zawodników profesjonalnych.

Więcej szczegółów na stronach www.kosz.vbwclima.com.pl i www.pozkosz.com.

(m)

Dziennik Bałtycki
Redaktor wydania:
Piotr Witke
e-mail: p.witke@prasabalt.gda.pl
ISSN 0137/9062

REDAKCJA

80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Tel. centrali 3003 180; fax 3003 303
Korespondencje: 80-958 Gdańsk skr. poczt. 419
Redaktor naczelny: Maciej Siembiada, 3003 300
Z-ca red. naczelnego: Marcin Dybik, 3003 304
Maciej Wośko, 3003 305
Mariusz Szmidka, 685 47 20
Sekretarz redakcji: Tomasz Kubik, 3003 332

DZIAŁY

związności z Czytelnikami
reporterzy
region
Gdańsk, Sopot
Gdynia
ekonomia
sport
kultura

Infolinia 0800 1500 39

tel. 3003 340
tel. 3003 358
tel. 3003 322
tel. 3003 174
tel. 3012 761
e-mail: opinie@prasabalt.gda.pl
tel. 3003 391
tel. 3003 381
tel. 3003 392
tel. 6606 500
tel. 3003 362
tel. 3003 331
tel. 3003 358

dodatki

magazyny
fotodoryszy
promocja (patronaty)
Biuro Konkursów:

PRENUMERATA

z bezpłatną dostawą:
tel. 0 800 1500 26 (starmowa infolinia)

tel. 3003 289
tel. 3003 358
tel. 3003 322
tel. 3003 174
tel. 3012 761
(w godz. 10.00-16.00)

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
tel. (058) 300-32-74, fax 300-32-66, tel. 300-32-16, fax 300-32-13
Gdynia, ul. Starowiejska 17/2 (redakcja)
tel. (058) 660-65-00, 660-65-01, tel./fax (058) 660-65-02
tel. (058) 660-65-20 do 33 (reklama)
Gdynia, ul. Władysława IV 17,
tel. 660-65-16, 660-65-18, 660-65-36 do 38, fax 660-65-17
Gdynia, ul. Świętojańska 141 B (biuro ogłoszeń)
tel./fax (058) 622-74-79
Sopot, ul. Kościuszki 61, tel./fax 551-54-55, tel. 550-42-38

Bytów

Chojnice
Człuchów
Kartuzy
Kościerzyna
Kwidzyn
Lębork
Malbork
Nowy Dw. Gd.

tel. (059) 822-60-12
tel. (052) 396-53-99
tel. (059) 834-58-45
tel. (058) 681-18-92
tel. (058) 686-76-61
tel. (055) 262-40-41
tel. (059) 863-50-68
tel. (055) 270-23-14
tel. (055) 239-40-62

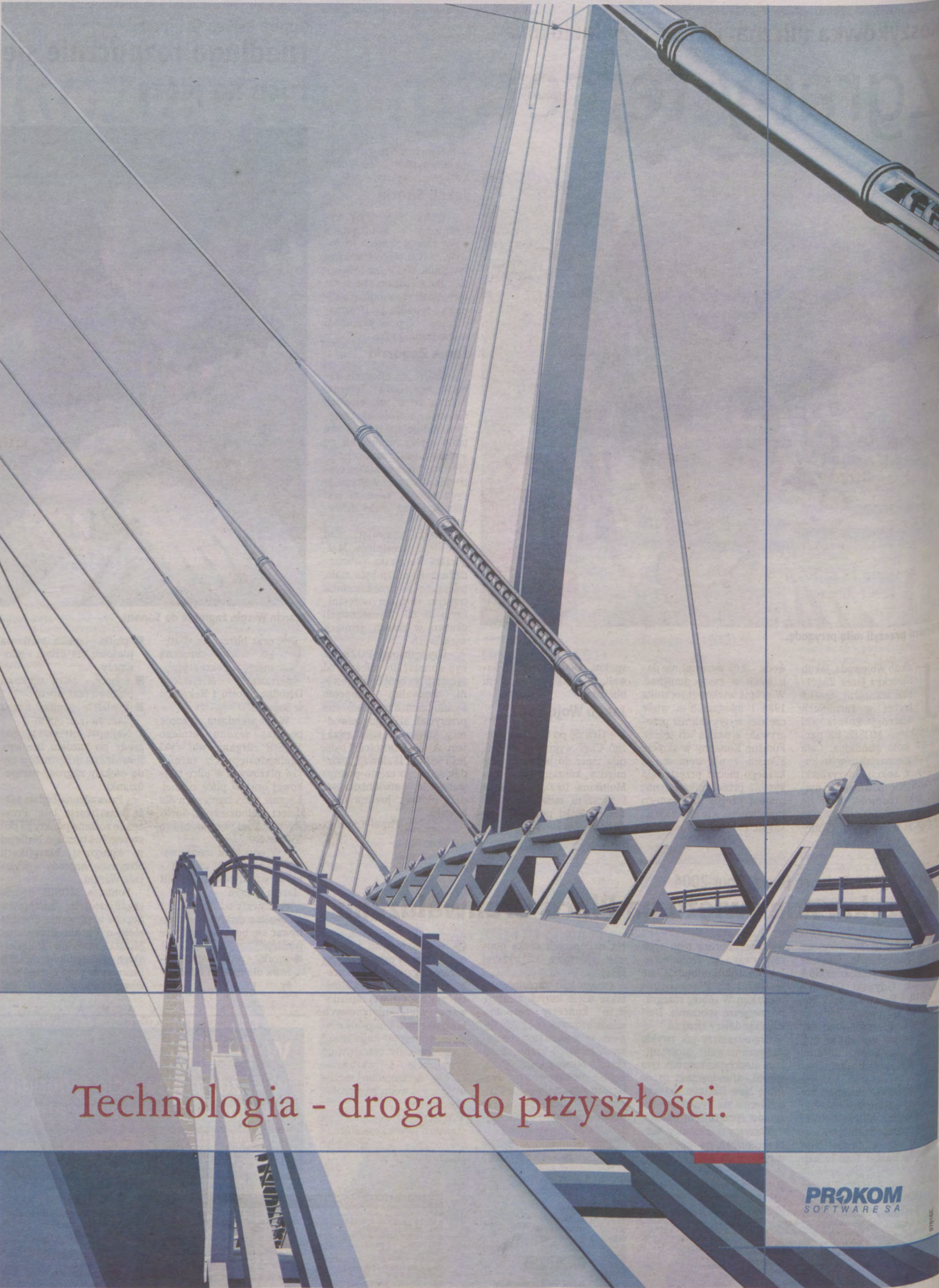
Pruszcz Gd.

Puck
Rumia
Słupsk
Stawno
Szum
Starogard Gd.
Tczew
Wągrowo

tel. (058) 683-29-44
tel. (058) 673-25-01
tel. (058) 673-24-47
tel. (059) 810-17-30
tel. (055) 239-40-83
tel. (058) 560-11-78
tel. (058) 530-41-01
tel. (058) 677-45-46

WYDAWCA

POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezes: Krzysztof Krupa
Druk
Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
ul. Polęża 3, tel. 30-03-700, fax 30-03-703
Proj. graficzny - Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 128



Technologia - droga do przyszłości.

PROKOM
SOFTWARE S.A.